Nr. 85. Niedziela, 12 Kwietnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy pocztowemu, Ryszardowi Wopaterniemu we Lwowie, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej adwokata nadwornego i sądowego w Wiedniu, dr. Wilhelma Bindera, radcą Trybunału administracyjnego.

P. Minister sprawiedliwości nadał nauczycielowi Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie, Eugeniuszowi Jakubowiczowi, *ad personam* X. klasę rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 kwietnia.

Z Koła polskiego.

Koło polskie zebrało się wczoraj przed południem w czasie plenarnego posiedzenia Izby.

Przed rozpoczęciem obrad odczytał Prezes dr. Głąbiński telegram P. Marszałka krajowego, Stanisława hr. Badeniego, opiewający: „Na wiadomość o wstąpieniu posłów stronnictwa ludowego do Koła polskiego daję wraz z całym krajem wyraz serdecznej i najżywszej radości z powodu zwycięstwa idei solidarności narodowej i winszuję z całego serca Kołu polskiemu zdwojonej siły i znaczenia, jakie mu dzień dzisiejszy przynosi“.

Odczytaniu tego telegramu towarzyszyły huczne oklaski.

Następnie odczytał jeszcze Prezes depeszę gratulacyjną od VI. Zjazdu „Ogniwa“ odbywającego się właśnie w Krakowie.

Poczem przystąpiono do wyboru trzeciego Wiceprezesa, którym wybrany został, jak już wczoraj depesza doniosła, p. Stapiński (50 głosami na 51 głosujących; jeden głos otrzymał p. Ruebenbauer).

P. Stapiński dziękując za ten wyraz uznania, oświadczył, że z całych sił starać się będzie o sprostanie obowiązkom.

Na wniosek p. Stapińskiego uzupełniono jeszcze komisyę parlamentarną, wybierając do niej w miejsce p. Stwiertni (który ustąpił, obejmując wiceprezesurę), p. Średniawskiego 51 głosami na 52 głosujących.

Poczem przystąpiono do porządku dziennego, którego pierwszym punktem była sprawa budowy kanałów.

Prezes dr. Głąbiński przypomniał genezę i dotychczasową historyę tej sprawy. Mowca stwierdził, że jest już dyrekcya dróg wodnych, kanałów jednak niema; jest ekspozytura dyrekcyi, której administracya kosztuje milion rocznie, kanałów jednak nie rozpoczęto. Tymczasem jedynie pod warunkiem zbudowania kanałów Koło zgodziło się na inwestycye alpejskie; był to wynik paktów ze stronnictwami.

B. Minister Forzt miał być przeciwny kanałom ze względów agrarnych. Obecnie pod naciskiem Koła wykonano plany i kosztorysy. Ekspertyza ma się odbyć d. 4 maja; także przyboczna Rada dróg wodnych ma się zebrać niebawem.

Zdaniem mowcy, sama budowa kanałów nie może ulegać kwestyi, kanały powinny być zbudowane.

P. Minister Fiedler przedłoży komisyi budżetowej plany i kosztorysy. Rentowność kanałów nie przedstawia się źle — będą one niosły około 3 prc.

Po uchwale komisyi budżetowej P. Minister Fiedler przystąpi do budowy. Całkowite koszta inwestycyj wodnych wyniosą 900 mil. kor.

Teraz — powiada Prezes — nastąpiła chwila stanowcza. Koło polskie musi rozwinąć całą energię.

P. Sikorski wykazywał techniczne trudności, jakie wyłoniły się z powodu działu wód i omawiał szczegółowo sprawę elewatorów. Droga konkursu w tym wypadku zastosowana nie była, zdaniem mowcy, właściwą i Koło nie powinno się zgodzić na rozdział budowy kanałów.

Co do szczegółów projektu, to zauważył, że od Oświęcimia kanał mógłby iść Wisłą, co zabezpieczyłoby od powodzi. Trasa od Zatora po Samborek jest gotowa i z wiosną możnaby przystąpić do budowy.

Poczem zabrał głos P. Minister skarbu, dr. Korytowski i dał nadzwyczaj doniosłe wyjaśnienia. Przedewszystkiem zaprzeczył krążącej pogłosce, jakoby on lub Rząd, byli przeciwnikami budowy kanałów. Tak nie jest.

Mowca od samego początku objęcia swego urzędowania z całą życzliwością traktuje sprawę budowy kanałów, nietylko dlatego, że obowiązuje go do tego ustawa, lecz także dlatego, że budowa kanału może krajowi przynieść korzyści. Objąwszy urzędowanie, zastał w tej sprawie wielki chaos. Technicy wyrażali poważne wątpliwości co do t. zw. *Hebewerke* i większość ich uważała za wskazaną budowę śluz.

P. Minister nie mógł lekkomyślnie rozstrzygać i nie mógł przystąpić do ekspropryacyi gruntów, nie wiedząc, które będą potrzebne, bo potem musianoby je za bezcen sprzedawać.

Dziś jest sprawa załatwioną co do budowy kanału Dunaj-Odra, co do budowy zaś kanału Dunaj-Wisła nie jest jeszcze załatwioną. Niewiadomo jeszcze, którędy kanał ten pójdzie. Mowca jest za budową, ale nie mógł się zgodzić na wykupno gruntów, lub podjęcie robót, nie mając gotowych planów i kosztorysów.

Na razie zezwolił na regulacyę rzek w kraju bez prejudykatu w sprawie kanałowej, ale tak, aby regulacye te były już pożyteczne dla przyszłej budowy kanałów.

W najbliższym czasie rozpocznie się regulacya Wisły kosztem 13 milionów koron. Na regulacyę Pełtwi we Lwowie i pod Lwowem przeznaczono 6 milionów koron.

Techniczne trudności już — zdaje się — zostały pokonane i nietylko budowa kanału Dunaj-Odra przyjdzie wkrótce do skutku, ale i kwestya budowy kanału Odra-Wisła będzie rozwiązaną, skoro eksperci powezmą uchwały. Rząd trudności finansowych stawiać nie będzie i wyasygnuje potrzebne fundusze.

Czesi mając własne siły techniczne, zużytkowali je i wygotowali już plany i kosztorysy co do Łaby i Wełtawy, i wskutek tego sprawa ta idzie łatwiej. Mimo to budowa kanału Wisła-Odra również jak najszybciej dojdzie do skutku.

Mowca w końcu zapewnił raz jeszcze, że stara się i starać się będzie, aby budowa kanałów przyszła jak najprędzej do skutku i wszelkich sił w tym kierunku użyje. (Oklaski).

P. Kolischer w przemówieniu swem powiedział: Chcecie przystąpić do budowy kanału Dunaj-Odra, to dobrze, ale równocześnie musi być rozpoczęta także budowa kanału Odra-Wisła. Przy tem obstawać musimy stanowczo.

Mowca wykazywał, że kanały podniosą rozwój ekonomiczny, chociażby siłą sugestyi dokonanego faktu. Kraj potrzebuje regulacyi rzek, aby woda nie zabierała gruntów, ale potrzebuje także kanałów do transportu swych skarbów ziemnych.

Mówi się o oszczędności. Naturalnie, że lepszy jest kanał szerszy i głębszy, ale w każdym razie lepszy jest węższy i płytszy, niż żaden. P. Minister dr. Korytowski słusznie czyni, iż chce być ostrożnym i nie wiele wydawać, ale na to jest rada: nie przepłacać węgla, żelaza i cementu. Wobec tego, że kartele wyzyskują Państwo, należałoby te przedsiębiorstwa, zdaniem mowcy, prowadzić w państwowym zarządzie.

Po przemówieniu jeszcze kilku mowców, pomimo tego, że dyskusyi nie ukończono, obrady zostały przerwane, gdyż posłów wołano na pełne posiedzenie Izby.

Uchwalono atoli następujące rezolucye:

---

10)

El. Orzeszkowa.

OFICER.

(Rok 1863).

OPOWIADANIE.

(Ciąg dalszy).

IV.

Od dnia klęski, którą w lasach poleskich poniósł oddział pieszego i konnego wojska, od dnia, w którym wspólnie z kilku towarzyszami poległ w bitwie Apolek Karłowicki, a Aleksander Awicz do więzienia, znajdującego się w mieście najbliższem, przez resztkę pobitego wojska odwieziony został, kilka tygodni upłynęło.

Na świecie był już lipiec upalny i duszny. Na szerokie pola kładły się pod ścinającym je sierpem obfite zboża i płynęły szelesty złotej słomy. W rzekach, jeziorkach, strumieniach leśnych i brodach łąkowych wysychały wody; nad złotemi polami, nad żółknącemi w upale łąkami, nad lasami, stojącymi w kamiennych ciszach, szerokie koła pod wyiskrzonem sklepieniem nieba zataczały uczące się latać bociany.

Trzypiętrowy gmach więzienny wznosił się nad niskimi domkami miasteczka, jak wszystkie więzienne gmachy, ponury, nagi, zczerniały, zamknięty. U dołu jego, na dziedzińcach i na piętrach niższych rozlegały się czasem hałasy, krzyki, rozmowy, szczęki broni, lecz okna rzędu najwyższego, pod czerwonymi gzemsami dachu, zdawały się przez otwory krat żelaznych oddychać milczeniem i samotnością.

Im wyżej, tem samotniej. Nie dochodziły tam z dziedzińców i piętr niższych żadne głosy ludzkie i nie dochodził mały, uliczny gwar miasteczka. Czasem tylko słychać było krótkie rozmowy zmieniających się szyldwachów, wlokące się kroki dozorców, lub zgrzyty kluczy obracanych w zamkach, otwieranych i zamykanych cel. Im wyżej, tem piękniej. Z tych okien, wysoko wzbitych nad ziemię, wzrok mógł dostrzegać trochę złotego pola, które miasteczko otaczało, pasek lasu za polem i w południe czarne sylwetki bocianów, zataczające pod niebieskim błękitem szerokie koła. Bociany, z oddalenia znacznego, wydawały się bardzo małymi, w zamian wielka zawsze twarz słoneczna, co wieczora po skłonie nieba spływała za pasek lasu i zapalały się potem nad nim zorze wieczorne.

Im wyżej, tem smutniej. Na skrawek przestrzeni wolnej, na ptaki skrzydlate, na niebo i światło niebieskie patrząc, te wysoko osadzone okna więzienne, zdawały się być oczyma nalanemi czarnością nocy.

Za jednem z tych okien, w izbie więziennej, jak wszystkie więzienne izby, ciasnej, niskiej, sczerniałej i ponurej, Aleksander Awicz siedział pod ścianą na wąskim zydlu i czytał. Przed niewielu dniami posiadł pozwolenie otrzymania z zewnątrz kilku książek i nie wiedział zupełnie, czemu lub komu tę ulgę w losie swym miał przypisać.

Bo aż do tych dni ostatnich, surowość postępowania z nim, równą była ciężkości jego przewinienia. Za jego to właściwie sprawą wojsko poniosło klęskę od ostrzeżonych przed niem powstańców, a czyn ten stwierdził własnem wyznaniem, tam w lesie uczynionem i po kilkakroć już powtórzonem przed obliczem komisyi śledczej. I zachowanie się jego przed tem zbiorowem obliczem do łagodności skłaniać nie mogło. Na mnóstwo zadawanych mu zapytań nie miał nigdy odpowiedzi żadnej, oprócz stałego potwierdzenia czynu, którego dokonał sam. Należał do najoporniejszych, najtwardszych. Do najmniej mownych także, bo czuł, że gdy raz otworzy usta, wszak znowu, jak płomień, zagorzeć może w uniesieniu takiem, z jakiem setnikowi kozackiemu rzucił w oczy swoje wyznanie.

Zniósł wiele — i cierpienie przeciągnęło po nim swój rylec i swój pendzel. Schudł i spłowiało mu na twarzy męskie jej przedtem zabarwienie. Na czole wyryły mu swe blade piętno dni głuche i noce bezsenne, w oczach odbiła się tęsknota, otoczona wspomnieniami i ustępująca tylko przed niepokojem, pełnym grobowych widm. Jednak z młodzieńczych tych oczu blask i ogień nie znikły i na pobladłe usta przypomnienia rzeczy minionych sprowadzały niekiedy uśmiechy, z których lada promień życia wykrzesać mógł dawny śmiech wesoły i pusty. Ale wysubtelniał i wyduchowniał. W wyszczuplonem ciele czuć było jakąś sprężynę, która wyprostowywała je dumnie i jakąś pieśń z nutą smętną, lecz wzbijającą się wysoko.

Przez małą, otwartą w oknie szybkę, powiał wiatr i zlekka poruszać mu zaczął na głowie ciemnopłowe włosy. Jakby ręka jakaś opuściła mu na głowę orzeźwiającą pieszczotę, jakby coś z zewnątrz na niego zawołało. Książka wypadła mu z ręki. Porwał się, prawie swawolnym ruchem dawnego Olesia na zydel wskoczył, przy oknie stanął, przez otwartą szybkę patrzeć zaczął. Patrzał na zawieszoną nad dalekim paskiem lasu twarz słońca, ogromną i jaskrawą, na szmat złotego pola, po którem na kształt czarnych kropek roiły się malutkie z oddalenia istotki i głęboka brózda cierpienia przerżnęła mu czoło.'

W tej chwili, w ogromnym zamku zazgrzytał klucz i z za drzwi nieco uchylonych, basowy głos męski, zapytał.

— *Pazwalajetie?*

Ze zdziwieniem więzień spojrzał na tego grzecznego gościa, który, przed wejściem do celi więziennej, o pozwolenie wejścia do niej poprosił.

Był nim oficer dość wysoki, barczysty i ciężki, z twarzą grubą, choć dość kształtną, z czołem od rumianych policzków bielszem i rudawymi nad niem włosami. Srebrna, wąska taśma, z zawieszonym na niej pałaszem, ukośną linią przepasywała mu piersi i plecy, okryte obcisłym mundurem.

Cela była ciasna; drzwi jej znajdowały się o kilka kroków od okna, u którego, z zydla zeskoczywszy, stał Awicz. Oficer zatrzymał się o krok jeden przed drzwiami, które zamknęły się za nim i znowu kluczem obracanym w zamku zazgrzytały.

— Nie chciałbym *mieszać*, zaczął, i jeżeli *nie w czas* przychodzę....

Mówił niezmiernie zepsutą polszczyzną.

— Owszem, wahającym się głosem i wpatrując się w gościa, odpowiedział więzień; wszakże to pan był.... tam.... z wojskiem?.... Czy może mylę się?

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Battaglii: Koło wzywa Prezydyum i PP. Ministrów, aby zapewnili równoczesną budowę kanału Odra-Wisła z innemi drogami wodnemi.

P. Kozłowskiego: Poleca się Prezydyum, aby stanowczo zażądało zwołania przybocznej Rady dla dróg wodnych w jak najkrótszym czasie.

P. Stwiertni: Poleca się Prezydyum, aby wyjednało u Rządu ustanowienie konsulentów technicznych dla kanału Bogumin-Kraków.

P. Olszewski uczynił wniosek zmiany statutów Koła i wyboru komisyi statutowej, popierając wybór tych członków, którzy zajmowali się rokowaniami. Uchwalono.

Komisya składa się z 12 członków poprzedniego Koła polskiego i 4 członków poprzedniego klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Należą do komisyi pp.: Ruebenbauer, Łuszczkiewicz, Średniawski, Olszewski, Biliński, Bobrzyński, Dzieduszycki, Kozłowski, Pastor, Szponder, German, Battaglia, Tomaszewski, Staniszewski, Dulęba, Petelenz.

Proponowany do komisyi p. ks. Stojałowski zrzekł się tego mandatu.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Izba panów zebrała się wczoraj po południu na posiedzenie.

Przewodniczący ks. Windisch-Graetz poświęcił wspomnienia zmarłym członkom Izby, między innymi ś. p. Dunajewskiemu w tych słowach: „W późnym wieku w Krakowie w grudniu z. r. zmarł dr. Dunajewski. Jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczął był swą polityczną karyerę w Sejmie galicyjskim i Izbie posłów, dokąd wysłano go w r. 1873. Skutkiem swych bogatych zdolności i swej wymowy stanął w pierwszym rzędzie parlamentarnych szermierzy. W r. 1880 powołany do Rady Korony, doprowadził, stanąwszy na czele Ministerstwa skarbu, do przywrócenia równowagi w finansach Państwa. Musi mu być za wielką i trwałą zasługę poczytane osiągnięcie tego wielkiego celu. Przywrócenie gospodarcze uporządkowanych stosunków finansowych naszego budżetu państwowego pozostanie związane z imieniem dr. Dunajewskiego Pamięć zaszczytna o tym wzniosłym i swoim przekonaniom zawsze wiernym mężu po wszystkie czasy przechowa się u ludów“.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Członek Izby Walterskirchen referował o przedłożeniu w sprawie kontyngentu rekrutów. W myśl jego propozycyi przyjęto bez dyskusyi ustawę we wszystkich trzech czytaniach.

Radca Dworu Ludwig uczynił wniosek w sprawie uregulowania stosunków sanitarnych; dr. Grabmayr w sprawie reformy rolniczego kredytu realnego.

Na tem obrady przerwano.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu rozpraw nad Ministertwem robót publicznych, wywodził p. Kaftan, że nowe Ministerstwo powinno mieć przeważnie charakter techniczny. Mowca oświadczył się za utworzeniem krajowych dyrekcyj budownictwa, jako drugiej instancyi. Wedle jego rozumienia, tylko w sprawach specyalnie przydzielonych do Ministerstwa miałyby te dyrekcye funkcyonować jako pierwsza instancya. Domagał się dalej p. Kaftan utworzenia technicznej Rady przybocznej, oraz utworzenia socyalno-politycznego Ministerstwa dla spraw socyalno-politycznych i przemysłowych, jakoteż dla spraw ubezpieczenia, szczególnie ubezpieczenia robotników i rękodzielników na starość. Mamy nadzieję — kończył mowca — że w niedalekim czasie okaże się potrzeba utworzenia takiego Ministerstwa.

P. Stwiertnia, wykazywał, że potrzeba aktywowanego obecnie Ministerstwa robót publicznych dawała się w Austryi dawno odczuwać. Politycy i fachowcy oddawna dowodzili jego konieczności. Niestety nowemu Ministerstwu przydzielono tak liczne i po części tak nie stojące ze sobą w związku czynności, że należy się zdaniem mowcy obawiać, iż zamieszanie, które panuje w innych Ministerstwach, zagości także i do nowego. Mowca żalił się następnie na to, że budowle publiczne należą dziś do kompetencyi rozmaitych Ministerstw, zkąd pochodzi po części ubolewania godna opieszałość w zakresie agend budowlanych. Roboty publiczne powinny służyć interesom ludności i dlatego program działalności w zakresie publicznych budynków ma znaczenie kulturalne. Kwestya zabudowania potoków gorskich, dróg wodnych i innych wymagała, ażeby, właśnie ze względu na interes ogólno-gospodarczy, budowle wodne połączono w jedną gospodarczą całość. Od 7 lat ludność domaga się wykonania ustawy o drogach wodnych, a Rząd ciągle mówi o kosztorysach i technicznych pracach przedwstępnych i reaguje rzekomo na zarzuty zaniedbania o tyle tylko, iż broni się tem, jakoby koszta niedość ściśle obliczono i jakoby przedwstępnych prac technicznych nie można było jeszcze ukończyć.

Trwa to już od lat 7, a w ostatnich czasach w kołach rządowych mówi się głośno o rzekomej konieczności oddania planów, wypracowanych przez Dyrekcyę budowy dróg wodnych, do zbadania ekspertom. Albo Rząd — powiada p. Stwiertnia — ma zaufanie do Dyrekcyi budowy dróg wodnych, albo go nie ma. W pierwszym wypadku musi jej plany przyjąć, w drugim: niechaj zmieni ludzi w jej składzie. Kwestya budowy dróg wodnych została w Ministerstwie handlu — zdaniem mowcy — zabagniona. Wina spada — zastrzega się p. Stwiertnia, — nie na obecnego P. Ministra handlu, który okazuje dobrą wolę i który nie winien temu, iż kwestyi dróg wodnych nie załatwiono, ale na obu jego poprzedników. Ustawa o drogach wodnych domaga się od Rządu, w formie nakazującej, budowy kanału Wiedeń-Kraków bez względu na koszta. W myśl tego środki na ten cel muszą się znaleźć, a przekroczenia kosztorysów nie mogą wchodzić w rachubę. Jeżeli Rząd sądzi, że zdoła powstrzymać budowę dróg wodnych, to znajduje się na błędnej drodze.

Dalej omawiał p. Stwiertnia organiczny rzekomo błąd nowego Ministerstwa, w którem wszystkie agendy budowlane oddano jednemu szefowi sekcyi tak, że nie będzie mógł opanować materyału. Okaże się wnet, wedle przewidywań mowcy, konieczność utworzenia osobnej sekcyi dla budowli nadziemnych, budowy dróg i mostów, a osobnej, drugiej, dla budowli wodnych.

Biuro tryangulacyjne Ministerstwa skarbu powinno również, zdaniem mowcy, należeć do Ministerstwa robót publicznych, taksamo jak agendy przemysłowych budowli leżą właściwie w kompetencyi nowego Ministerstwa. Natomiast szkoły przemysłowe pozostać powinny przy Ministerstwie oświaty, ponieważ Ministerstwo pracy nie wydaje się mowcy powołane do rozstrzygania kwestyi pedagogicznych i dydaktycznych. Zdziwić też każdego musi, iż sprawę ruchu obcych przydzielono nowemu Ministerstwu, bo w pierwszej linii Ministerstwo kolei ma możność kontrolowania ruchu obcych.

Ministerstwo, jednoczące w sobie sprawy obcej natury, nie jest — twierdził mowca — postępem, ale krokiem wstecz. Omawiając następnie sprawę agend o popieraniu przemysłu, twierdził p. Stwiertnia, że kto zna położenie rękodzieła i małego przemysłu, zrozumie, iż Państwo zrobiło bardzo mało, a właściwie nic nie zrobiło dla tych ważnych klas ludności. Na czasie jest kwestya podniesienia ich handlowego, udoskonalenia wykonania rękodzielniczego, wykształcenia, organizacyi pracy i produkcyi, przez co także i tym stanom przyszłoby się z pomocą. Życzyćby więc sobie wypadało, ażeby Ministerstwo robót publicznych w pełni sprostało tym zadaniom. W końcu mowca wyraził przeświadczenie, że w przydzieleniu agend nowemu Ministerstwu musi zajść gruntowna zmiana, jeżeli praca tego Ministerstwa ma być wydatna i wyjść na pożytek ludności.

Na wniosek p. Baumgartnera (chrześć. soc.) zamknięto, po przemówieniu p. Stwiertni, dyskusyę i wybrano mowców generalnych.

Generalny mowca *pro* p. Staniek (czes. agrar.) oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie za przedłożeniem, gdyż przez utworzenie nowego Ministerstwa dokona się pozytywny rozdział pracy, należącej dziś do rozmaitych Ministerstw.

Dalej poseł ten omawiał kwestyę ukrajowienia kopalń węgla, poczem zajmował się uchwałą niemieckiego „Komitetu dziewięciu“ przeciw występom czeskiego Teatru w Wiedniu, a podniósłszy, że do tej uchwały przyłączył się niemiecki P. Minister Peschka, oświadczył, że musi potępić zachowanie się tego P. Ministra.

Podczas tej przemowy przyszło do burzliwej wymiany słów pomiędzy czeskimi agraryuszami, a niemieckim radykałem, p. Stranskym.

Generalny mowca *contra* p. Seitz (soc. dem.) zaprotestował przeciw sprzecznemu rzekomo z konstytucyą i regulaminem sposobowi utworzenia nowego Ministerstwa. Stronnictwo mowcy zasadniczo nic nie ma przeciw Ministerstwu pracy, ale oświadcza się przeciw chaotycznemu składowi jego działów, a jeszcze bardziej przeciw osobie jego kierownika. Szkodliwy wpływ koalicyi niemieckich stronnictw wolnomyślnych ze stronnictwem chrześciańsko-społecznem objawia się, zdaniem mowcy, w tej sprawie, a głównie przez to, że stronnictwa owe nie chciały podpisać interpelacyi p. Hocka w sprawie konfiskaty broszury prof. Wahrmunda. Mowca przy tej sposobności odczytał skonfiskowane ustępy owej broszury.

Po kilku sprostowaniach faktycznych, przyjęto we wszystkich czytaniach ustawę, która, ze względu na organizacyę nowego Ministerstwa robót publicznych, zmienia ustawowe postanowienia o zakresie działania poszczególnych Ministerstw.

Pod głosowanie przyszła następnie rezolucya p. Günthera (niem. post.). Głosowano nad nią ustępami. Przyjęto:

ustęp 1. rezolucyi co do powołania wybitnego technika do Prezydyum nowego Ministerstwa;

ustęp 2. co do egzaminów państwowych budowlanych, sprawy techników prywatnych, współdziałania technicznej sekcyi B. przy uregulowaniu kwestyi egzaminów technicznych w szkołach wyższych;

ustęp 3. o rozdziale agend budowli nadziemnych, wodnych, dróg i mostów, na 2 sekcye, przyczem każda otrzymałaby osobnego kierownika technicznego.

Odrzucono natomiast:

ustęp 4. domagający się, ażeby każda sekcya, której przydzielono budowle wodne, otrzymała budowę dróg wodnych, kwestyę prawa wodnego i zabudowanie potoków górskich;

ustęp 5. żądający, ażeby sekcya górnicza obejmowała także wszystkie górnicze przedsiębiorstwa, a w pierwszym rzędzie saliny.

Z kolei przyjęto:

ustęp 6. o podziale sekcyi popierania przemysłu na część techniczną i administracyjną, przyczem na czele sekcyi technicznej ma stanąć technik;

---

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Landell się wahał, robił trudności. Nie znajdował, aby lawn-tennis był zimową zabawą. Nie był wyćwiczony i nie znał terenu. Ale kuzynka żartowała:

— Zapisz się, bo będę myślała, że obawiasz się pana Le Hertier.

Landell podniósł rękę ruchem protestu.

— Jest to rodzaj przymusu. Wypada być posłusznym. Ale będziesz tam obecna, aby przyklasnąć zwycięzcy i opatrzeć rany pokonanego?

Gilletta klasnęła w ręce.

— Ma się rozumieć. Cieszę się naprzód, że będę to widziała. Ale jestem pewna, że będziesz pokonany!...

Pomimo, iż wyższość, którą mu przyznawała, była bardzo mało znacząca. Le Hertier wdzięczny jej był i za to. Ale stanowczo zadowolenie tego popołudnia już się skończyło. Landell nie myślał odchodzić. Zamierzał zostać na herbacie i opowiadał dalej całą seryę anegdot z Bordeaux. Le Hertier zadawał sobie pytanie, czy nie dostrzega błysku złośliwości w jego oczach, chęci zaznaczenia poufałego stosunku z kuzynką i umyślnego wykluczenia go z tej poufności. Chciał reagować, bronić się. Czuł się bezbarwny, głupi, pochopny do rozgoryczenia. Dobra sposobność przepadła. Jednak nie stracił dnia nadaremnie. Zmusił Gillettę, aby go zrozumiała. Ponieważ nie pragnął zdobyć jej podstępem, będzie uczciwie pozostawić jej czas do namysłu. Zresztą, czyż nie był pewny odpowiedzi?

Powstał z miejsca. Młoda kobieta zatrzymała go ruchem ręki.

— Jakto, już?

— Muszę. Ale proszę o pozwolenie powrotu, jeżeli to nie będzie niedyskrecyą. Czy mogę?

Wzrok jego nalegał. Oczy pani de Biésy przysłoniły rzęsy i czuł, że mała jej rączka drżała w jego dłoni. Odpowiedziała szybko, z ożywieniem:

— Jak często panu się podoba. Pan wie przecież, że zawsze mile jest widziany.

Ale uśmiechając się do niego, unikała jego wzroku, jak gdyby nie chciała, choćby tylko spojrzeniem dać mu jakiejkolwiek nadziei obietnicy. Zespół, który panował przed chwilą pomiędzy nimi, prysnął, ulotnił się. Światowiec uczuł poryw gniewu do Maksa Landella. Ale wydało mu się, że jasnowłosy chłopak był czegoś blady. Przeczuł w nim cień zazdrości i to go uspokoiło. Uścisnął mu rękę.

— Do widzenia, wkrótce.

I z wyrafinowaniem, przeciągle, aby tamten pocierpiał trochę, złożył pocałunek na białej rączce. Z rodzajem nieuchwytnego pospiechu młoda kobieta uwolniła swoją rękę.

Gdy się oddalał, powiedziała mu raz jeszcze:

— Do widzenia niedługo.

A przecież nie odprowadziła go do drzwi, jak zwykle czyniła. Obrócił się na progu, zanim wyszedł. Usiadła napowrót w swoim fotelu przy kominku, w mroku, który już zapadał. Landell zbliżył do niej swoje krzesło. Nalewała mu milutko filiżankę herbaty i rozmawiali półgłosem poufnie.

Le Hertier otworzył usta, zamknął je i wyszedł, nie mówiąc ani słowa.

Na dworze niebo całkiem się zachmurzyło. Wiatr się zrywał i dmuchał pomiędzy gałęziami drzew ogołoconych z liści, które trzeszczały. Słońce zniknęło. Latarnie zapalały się zwolna na ulicach, przy powozach fiakrów i przy omnibusach.

Pięćdziesięcioletniemu człowiekowi zrobiło się nagle zimno; podniósł kołnierz od paltota i przyspieszył kroku.

V.

Le Hertier składał i rozkładał w rękach kawałek błękitnego papieru, który wręczył mu służący w chwili, gdy zsiadał z konia; i po raz trzeci czy czwarty odczytywał krótkie zawiadomienie:

„Mój drogi!

„Mam dla ciebie bardzo smutną wiadomość. Nasz Borrida został tknięty udarem wczoraj wieczorem w Casino de Paris. Przywieziono go do domu bez przytomności. Wezwano mnie z największym pospiechem; było za późno. Mogłem tylko smierć stwierdzić.

Twój życzliwy,

Spelley“.

Borrida! Borrida, wczoraj jeszcze tak pełen życia!

Le Hertier spotkał się z nim w klubie po południu, na kilka godzin przed katastrofą. Pomimo pospolitego nieco cynizmu giełdziarza, który raził bardziej wyrafinowaną jego naturę, światowiec miał prawdziwą sympatyę do tego otyłego człowieka w jego wieku, tak pełnego werwy, obcego smutkom, tak pogardliwie zapatrującego się na bezużyteczne gadanie o śmierci. Właśnie mu opowiadał o kolacyi u Silvain, z dwiema figurantkami z Montmartre, onieśmielonemi zbytkiem widzianym na sali, dziwnie naiwnemi i popsutemi zarazem. Czerwieniał coraz bardziej przy tem opowiadaniu, oczy mu krwią nabiegały. Ale potęga życia płynęła z niego. A teraz, Borrida już nie żył. Wszystkie banalne frazesy, wszystkie myśli nieuchronne, uwagi słyszane setki razy na wieść o czyjejś nagłej śmierci, dzwoniły w uszach Le Hertier, ponieważ stosowały się do tak świeżego wypadku, do osoby tak bliskiej, przybierały znaczenie nieznane dotychczas, groźne, straszne.... A więc, Borrida umarł?

Służący oznajmił śniadanie. Pani Le Hertier była już w sali jadalnej z córką. Le Hertier doznał ulgi, gdy je zobaczył. I zaczął zasmuconym głosem:

— Otrzymałem telegram z bardzo przykrą wiadomością. Borrida umarł.

Dwie kobiety wydały okrzyk współczucia i zdziwienia, pytając o szczegóły. Pokazał im lakoniczny bilecik Spelleya. Za chwilę pójdzie do doktora i wstąpi do domu nieboszczyka.

— Biedny człowiek! Podzielam twoje zmartwienie. Zdaje mi się, że więcej miał wartości, niż się to na pozór wydawało.

Le Hertier rzucił żonie spojrzenie wdzięczności pełne. Lecz Magdalena, niezdolna do udawania, potrząsała głową z wyrazem niejakiej wątpliwości: Sam widok Borridy był dla niej antypatyczny. Nabrzęknięte oblicze i zwierzęcość instynktów malująca się w jego rysach, wstręt w niej budziły. A przytem, ten człowiek, którego spotykało się tylko w podejrzanych lokalach, z kobietami, w jego wieku!

— Bo ostatecznie, był już stary. Ja znajduję, że to obrzydliwe....

Le Hertier przytaczał łagodzące okoliczności z odcieniem niezadowolenia w głosie. Bez wątpienia, że Borrida ponad zwykłą miarę przeciągał tryb życia nie zbyt chwalebny. A przecież, miał zaledwie pięćdziesiąt lat....

— Pięćdziesiąt lat!

Magdalena pochwyciła w lot sposobność. Człowiek pięćdziesięcioletni uganiający po kabaretach i kawiarniach? Człowiek, który mógłby już być dziadkiem, a nurza się w błocie....

— To ohydne!

Magdalena przerwała sobie nagle. Patrzyła na matkę czekając od niej potwierdzenia. Cień niezadowolenia błąkał się na delikatnej twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ustęp 7. o technicznych dyrekcyach przy władzach krajowych.

Przy przyjęciu tego ustępu podniósł się protest na ławach socyalnych demokratów.

P. Seitz (soc. dem.) wskazał na ważność postanowień organizacyjnych i postawił wniosek, ażeby resztę rezolucyi p. Günthera i inne odesłano do komisyi budżetowej.

Trzy ostatnie rezolucye p. Günthera przydzielono komisyi budżetowej, co do reszty zaś odrzucono wniosek o przydzielenie, ale przekazano komisyi budżetowej sprawę otwarcia dodatkowych kredytów do budżetu na r. 1908.

Wiceprezydent Żaczek oświadczył, że p. Hock (niem. part.) wniósł interpelacyę, której odczytania mowca nie chce dopuścić, wobec czego o g. 6 zarządził posiedzenie tajne.

Omawiano na niem ową interpelacyę br. Hocka w sprawie broszury Wahrmunda i — jak słychać — odrzucono w imiennem głosowaniu wniosek interpelanta, by posiedzenie uznać za jawne. Po odczytaniu interpelacyi, odrzucono w ponownem imiennem głosowaniu także wniosek w sprawie, by interpelacya odczytana została na posiedzeniu jawnem.

Posiedzenie tajne zajęło trzy godziny czasu, poczem podjęto na nowo jawne obrady.

P. Choc w zapytaniu do przewodniczącego poruszył sprawę rzekomego poufnego rozporządzenia Namiestnika Czech o języku urzędowym w Namiestnictwie w Pradze; rozporządzenie takie naruszałoby równouprawnienie języka czeskiego jako państwowego w królestwie Czech.

Mowca atakował w ostry sposób Namiestnika Czech i domagał się jego odwołania. Oświadczył też, że w tej sprawie wniósł interpelacyę i prosił Przewodniczącego, aby wpłynął na P. Prezydenta Ministrów, by na tę interpelacyę natychmiast odpowiedział. (Okrzyki oburzenia na ławach czeskich radykałów).

Wiceprezydent Żaczek oświadczył, że zawiadomi P. Prezydenta Ministrów o tem zapytaniu.

P. Klofacz wskazał na to, że nie przyszły do skutku projektowane przedstawienia narodowe we Wiedniu z okazyi Jubileuszu Rządów Najj. Pana. Mowca przypisał odpowiedzialność za to burmistrzowi Luegerowi i dzisiejszej reprezentacyi m Wiednia. Wskazując na stanowisko chrześciańsko społecznego stronnictwa wobec gabinetu, zwrócił się przytem przy tej sposobności także przeciw zachowaniu się P. Ministra Peschki w tej sprawie i oświadczył, że tylko taki Czech mógłby wziąć udział w wiedeńskich uroczystościach jubileuszowych, który pod względem narodowym jest człowiekiem bez charakteru.

Wszechniemiec p. Stransky w formie zapytania bronił Namiestnika Czech, który po raz pierwszy zajął stanowisko, odpowiadające ustawie.

P. Seitz pod pozorem zapytania do Prezydenta Izby odczytał dalsze skonfiskowane ustępy broszury prof. Wahrmunda.

Przewodniczący zganił postępowanie p. Seitza i wezwał go, aby poprzestał na zapytaniu. (Burzliwe oklaski w Izbie. Socyalni demokraci protestują).

Poczem przewodniczący zaproponował, aby następne posiedzenie Izby odbyło się dnia 23 b. m.

P. ks. Dawydiak zwrócił uwagę Izby, że grecko-katolickie święta przypadają na d. 26—28 b. m. i wniósł dla tego, aby następne posiedzenie odbyło się dnia 30 kwietnia o godzinie 11 przed południem.

Wniosek ten przyjęto.

O godzinie pół do 10 wieczorem zamknął Wiceprezydent Żaczek posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt.

Wiedeń. W ciągu wczorajszego posiedzenia wniesiono, oprócz już wymienionych we wczorajszej depeszy, następujące jeszcze interpelacye:

P. Okuniewski w sprawie rozszerzenia cmentarza w Horodence; pp. Ciągło i Olszewski do PP. Ministrów obrony krajowej i rolnictwa w sprawie bezpośredniego zakupna koni dla Zarządu wojskowego u hodowców koni; p. Trylowski do P. Ministra obrony krajowej w sprawie rzekomego znęcania się nad żołnierzami 36 pułku obr. kraj. w Kołomyi; p. Staruch do tego samego P. Ministra w sprawie uwolnienia żołnierzy obrony krajowej w Galicyi wschodniej od ćwiczeń w roku bieżącym; p. Wojnarowski do P. Ministra wyznań i oświaty w sprawie użycia należących do gr. kat. probostwa w Koszyłowcach gruntów erekcyonalnych przez starostwo w Zaleszczykach.

Nadto p. Gabel zgłosił wniosek w sprawie zmiany artykułu VIII. ustawy o spoczynku niedzielnym.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 9 kwietnia.

(Wstąpienie ludowców do Koła polskiego. — Doniosłość tego politycznego zdarzenia. — Z parlamentu).

(i) Z żywą, gorącą radością przyjmie niezawodnie cała opinia polska fakt, który dzisiaj dokonano: wstąpienie stronnictwa ludowego do Koła polskiego. Z naprężeniem śledzono podobnie jak w kraju, także i tu w Wiedniu w kołach polskich przebieg rokowań, które poprzedziły to zlanie się reprezentacyi polskiej w jedną całość. Z uczuciem ulgi i szczerej radości powitano dzisiaj rano wiadomość o uchwale ludowców — a piękne, doniosłe przemowy Prezesa Koła dr. Głąbińskiego i przywódcy stronnictwa ludowego p. Stapińskiego znalazły żywy oddźwięk tak u zebranych na pierwszem wspólnem posiedzeniu członków wielkiego teraz Koła, jak i wśród szerszych politycznych sfer polskich. Przemowy te odzwierciedlają dokładnie nastrój uroczysty, jaki panuje w Kole, oświetlają historyczną i polityczną doniosłość aktu i chwili, są najwymowniejszym komentarzem ważnego tego zdarzenia politycznego.

Doniosłość tego zdarzenia jest tem większa, im trudniejszą jest dziś ogólna sytuacya polityczna narodu polskiego. We wdzięcznej pamięci zachowa też naród starania i zabiegi tych wszystkich, którzy czy to na widowni publicznej, czy po za jej kulisami pracowali nad usunięciem trudności i przeszkód, jakie się połączeniu reprezentacyi naszej w jednem Kole nastręczały. Z uznaniem i wdzięcznością będzie też kraj nasz wspominał, że z obu stron okazano w całym przebiegu tej sprawy i trudnych rokowań tylko najlepszą wiarę i wolę, że z obu stron złożono wymowne dowody obywatelskich uczuć i prawdziwego patryotyzmu.

Tym aktem zgody i jedności, który jutro ma być uzupełniony wyborem przywódcy stronnictwa ludowego na Wiceprezesa Koła, zakończy się dla reprezentacyi polskiej krótka, ale ważna i pamiętna sesya przedświąteczna.

Sesya ta wypełniona była zresztą obradami nad przedłożeniami rządowemi w sprawie poboru rekrutów na r. b. i w sprawie zakresu działania Ministerstwa robót publicznych. Uchwalenie obu tych przedłożeń stanowić będzie realny owoc działalności parlamentu w krótkiej sesyi, a ponieważ, aby rezultat ten osiągnąć, oba przedłożenia ujęto w formę wniosków nagłych, przeto ogromna, bo z górą dwie trzecie wynosząca większość Izby posłów oświadczyła się za przedłożeniami, a tem samem i za tem, by parlament normalnie pracował.

Wizyta bar. Aehrenthala w Budapeszcie.

P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal przybył dnia 10 b. m. o godz. 2 po południu do Budapesztu, gdzie zabawić miał do popołudnia dnia następnego. Wyjazd P. Ministra z powrotem do Wiednia jest mianowicie projektowany na godzinę 5 po południu dnia dzisiejszego.

W programie tej gościny znajduje się obiad u węg. prezydenta Ministrów dr. Wekerlego.

Konferencyom, które z okazyi tego pobytu br. Aehrenthala toczą się w Budapeszcie, prasa przypisuje doniosłe znaczenie. Już okoliczność, że razem z br. Aehrenthalem przybyli do Budapesztu ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu mgr. Pallavicini i poseł austro-węgierski w Belgradzie p. Forgasz, zwraca powszechną uwagę. Domyśliwają się ztąd, że przedmiotem narad będzie sprawa bałkańska, którą bar. Aehrenthal pragnie omówić także z rządem węgierskim.

Wedle informacyi *Fremdenblattu* jednak, utrzymuje się w kołach dobrze poinformowanych przypuszczenie, że celem tej podróży jest przedewszystkiem sprawa podwyższenia gaż oficerskich. Co do tego zaznacza *Magyar Orszag*, że mimo zabiegów br. Aehrenthala większość Sejmu węgierskiego przeciwna jest załatwieniu wspomnianej sprawy, nie dlatego, jakoby nie uznawała przykrego położenia oficerów, lecz ponieważ nie chce dopuścić do jednostronnego załatwiania kwestyj wojskowych. Większość Sejmu domaga się, by cały kompleks spraw wojskowych wzięty został pod obrady.

Pesti Naplo pisze z powodu wizyty bar. Aehrenthala: Minister handlu Kossuth na ostatniej audyencyi u Monarchy oświadczył, że stronnictwo niezawisłości gotowe jest uchwalić zarówno podwyższenie gaż oficerskich, jak i inne ciężary wojskowe, jeśli otrzyma rękojmię, że po wygaśnięciu okresu przejściowego, powołany zostanie do rządu gabinet, złożony wyłącznie z członków stronnictwa niezawisłości. P. Kossuth jednak nie otrzymał takiego zapewnienia; Monarcha polecił mu tylko dołożyć starań, by jego — p. Kossutha — stronnictwo zgodziło się na podwyższenie gaż oficerskich. Usiłowań węg. ministra handlu nie uwieńczył dotąd skutek. Skoro dowiedziano się o tem, zapadło postanowienie, by bar. Aehrenthal osobiście wybrał się do Budapesztu i na miejscu wynalazł formułę, umożliwiającą rozwiązanie sprawy.

Budapeszt. *Węg. Biuro koresp.* zaprzecza wszelkim doniesieniom dzienników o celu przybycia P. Ministra spraw zagranicznych barona Aehrenthala do Budapesztu.

KRONIKA.

Lwów, 11 kwietnia.

— **Kalendarz.**
Niedziela (12 kwietnia):
Juliusza. — Lubosława. — Iwana.
Wschód słońca o godzinie 4·51 rano, zachód słońca o godzinie 6·02 po południu.
Poniedziałek (13 kwietnia):
Justyna męcz. — Przemysława. — Ipatya.
Wschód słońca o godzinie 4·48 rano, zachód słońca o godzinie 6·03 po południu.

— **JE. P. Marszałek krajowy,** Stanisław hr. Badeni — jak doniesiono nam dziś z kancelaryi prezydyalnej Wydziału krajowego — w ostatnich dniach ze Lwowa nie wyjeżdżał.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Seweryn Karaś, rodem z Kałusza i Jan Józef Kostecki, rodem z Wieliczki, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Podziękowanie.** Bal prasy, który odbył się dnia 29 lutego b. r., przyniósł — o ile z dotychczasowych zamknięć wynika — kwotę przeszło 4.000 koron, która zasiliła kasę filantropijnego „Towarzystwa dziennikarzy polskich“. Świetny ten wynik zawdzięczyć należy trudom i ofiarności pań, które zajęły się uprzejmie rozsprzedażą kart wstępu, na sali balowej zaś rozsprzedażą kwiatów i szampana, następnie zaś tym panom i paniom, którzy złożyli naddatki i przysłali znaczniejsze kwoty w zamian za karty honorowe.

Wszystkim im, spełniając miły obowiązek, dziękuję serdecznie.

Andrzejowa Lubomirska.

— **Walne zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich** odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m., o godzinie 10 rano w sali Koła literackiego przy ulicy Kopernika l. 1. Ponieważ na porządku dziennym obrad znajduje się bardzo ważna zmiana statutów, przeto Wydział Towarzystwa uprasza członków o przybycie na zgromadzenie, aby był komplet dostateczny.

— **Odczyt** ks. biskupa Bandurskiego p. t.: „Czem Wyspiański dla Polski“, urządzony staraniem Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich, odbędzie się w sali ratuszowej o godzinie 6 wieczorem dopiero dnia 26 kwietnia, a nie 12 kwietnia, jak pierwotnie doniesiono.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 12 b. m., prof. szk. realn. dr. S. Węckowski: „Poezya romantyczna we Francyi“. Sala XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja l. 4, II. piętro. Początek o godzinie 5. wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, d. 12 b. m.: Brody: Prof. gimn. S. Morawiecki „Adam Asnyk jako poeta“. — Drohobycz: Prof. Uniw. dr. G. Roszkowski „O wojnie rossyjsko-japońskiej ze stanowiska prawa narodów“. — Sanok: Prof. gimn. K. Golczewski „O księżycu“ (z obrazami świetln.). — Tarnopol: Lekarz dr. S. Topolnicki „O gruźlicy“.

— **Powszechne wykłady handlowe.** W poniedziałek, dnia 13 b. m., wykład p. Oskara Pillera p. t. „O stanie średnim“ sala Izby handlowej i przemysłowej pl. Halicki l. 10 II. p. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Piśmienny egzamin dojrzałości** w IV. gimnazyum (zakład główny) odbędzie się w dniach od 30 kwietnia do 2 maja. Eksterniści, nie mający studyów prawidłowych, poddadzą się egzaminowi z przedmiotów, nieobjętych właściwym egzaminem dojrzałości, w dniu 11 kwietnia o g. 8 rano.

— **Święcone staropolskie.** Towarzystwo Szkoły Ludowej urządza w niedzielę przewodnią „Staropolskie Święcone“ na dochód Bursy dla chłopców i Koła im. T. T. Jeża. — W piątek odbyło się liczne zebranie komitetu gospodarczego, zaproszonego przez zarządy obu instytucyj. Grono pań przyjęło łaskawie współudział w pracy nad urządzeniem tej sympatycznej zabawy, mającej za sobą świetne tradycye z roku zeszłego. P. prezydent miasta Ciuchciński raczył przyjąć protektorat nad tą zabawą i przyrzekł łaskawie popierać pracę komitetu.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Michała Michalskiego, prezydenta miasta Lwowa, odbyło się dziś o godz. 10 przed południem, staraniem Towarzystwa strzeleckiego, w kościele archikatedralnym. Nabożeństwo żałobne i egzekwie przy rzęsiście oświetlonym i ubranym kwiatami katafalku, odprawił ks. prałat Lenkiewicz, chór „Lutni“ zaś odśpiewał szereg żałobnych pieśni.

W nabożeństwie wzięło udział grono radnych m. Lwowa z prezydyum na czele, urzędnicy magistratu, delegaci korporacyj i stowarzyszeń i liczna publiczność.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 100.505 na 60 kor.

△ **Nieudała kradzież.** Do sklepu zegarmistrza M. Zausnera przy ulicy Żółkiewskiej l. 59 A) usiłowali wczoraj w nocy włamać się złodzieje. Spłoszeni jednak przez stójkowego, patrolującego w tej ulicy, zbiegli.

△ **Banda włamywaczy międzynarodowych,** na której czele stał Edmund Śniegucki *false* Wasiński, znalazła się w komplecie pod kluczem. Ostatni jej członek, niejaki Hüttner, zwany „Anglikiem“ lub „Złotem“ jest już również w rękach sprawiedliwości. — Oto wczoraj nadeszła do tutejszej dyrekcyi policyi w drodze telegraficznej wiadomość z Moguncyi, że poszukiwany dotąd bezskutecznie Hüttner, schwytany został przez tamtejszą policyę.

Hüttner po wydaniu go władzom austryackim, odstawiony zostanie do więzienia śledczego sądu krajowego karnego we Lwowie.

△ **Czerwoną walizkę,** zawierającą damską bieliznę, dwa zeszyty z nutami, a pozostawioną przed 4 jeszcze tygodniami w restauracyi Józefa Kurzrocka przy ul. Żółkiewskiej l. 87 przez młodego jakiegoś mężczyznę, złożono w policyi.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica masarza p. Józefa Augustyna, jadąc wczoraj szybko ulicą Łyczakowską, najechał na 12-letniego Edmunda Stegera i ciężko go potłukł. Pierwszej pomocy udzielił chłopcu przechodzący właśnie obok miejsca wypadku jeden z lekarzy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Robotnik Dawid Gutstein pracując dziś rano w fabryce drożdży w Hołosku porwany został tak nieszczęśliwie przez transmisyę maszyny, iż odniósł pęknięcie podstawy czaszki. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło Gutsteina w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W Rynku skradziono wczoraj pani Oldze Federowej torebkę, zawierającą pularesa z kwotą 170 koron.

Z komórki, znajdującej się w realności przy ulicy Młynarskiej l. 11, skradziono wczoraj w nocy zamieszkałemu tam p. Janowi Miłaszewskiemu indyka i 8 kur.

Za sprzeniewierzenie 10 koron na szkodę Bogumiła Kunickiego, kierownika warsztatu stolarskiego w Zakładzie Brata Alberta, aresztowała wczoraj policya 20-letniego Franciszka Śnieguna.

† **Marya z Gołaszewskich Sobolewska,** jeden z typów zanikającego dawnego Krakowa, legła świeżo w grobie na sen nieprzespany. Dało to sposobność prof. Stanisławowi hr. Tarnowskiemu do skreślenia rzewnego wspomnienia, poświęconego nietylko zmarłej, lecz także owemu innemu od dzisiejszego Krakowowi. Powtarzamy zeń główne ustępy:

Stary Kraków znika. Jedni po drugich schodzą ci, co byli niegdyś jego życia ogniskiem, typem, albo ozdobą. Z tych, co pamiętają Wolne Miasto, może i dwóch nie pozostało, a z takich ledwo kilku jeszcze się plącze, co widzieli bombardowanie Krakowa w r. 1848, jego pożar w r. 1850, generała Paszkowskiego na zwykłej przechadzce po plantacyach, generała Chłopickiego na tem samem zawsze krześle w teatrze, Pawła Popiela w sile męskiego wieku, Henryka Wodzickiego, Maurycego Manna, nie młodzieńcami, ale młodymi jeszcze, matkę i żonę Adama Potockiego podczas jego uwięzienia, Piotra Moszyńskiego nie starym, Helela zdrowym, biskupa Łętowskiego, prałata Rozwadowskiego, panią Skrzynecką i generała w ostatnich latach jego życia, pułkownika Michała Badeniego i jego żonę, Walerych Wielogłowskich, Lucyana Siemieńskiego. . Żal bierze za temi postaciami, w których szlachetności, rozumu, zasługi, wdzięku, czasem i oryginalności dziwnej było wiele, a które temu miastu nadawały życie i charakter życia cywilizowany pod względem towarzyskim, wysoki pod względem moralnym i umysłowym.

Pani Sobolewska należała do młodych temu pół wieku, ale przez całe życie od zamążpójścia w Krakowie osiadła, zrosła się z tem miastem tak, że trudno wyobrazić go sobie bez niej. Pan Leon Gołaszewski używał wielkiej i zasłużonej powagi w kraju, a o jego oryginalności obiegały liczne i nieraz zabawne anegdoty. Naprzykład, nie ruszał się nigdy z domu bez futra, a na uwagę, że w lecie to przecie nie koniecznie potrzebne, odpowiadał, że „nikt się jeszcze nigdy nie przeciepił, a wielu się przeziębiło“. Na zebraniach, rolniczych lub innych, powoływany do przewodni-

czenia, jako jeden z najpoważniejszych, miał swój osobny sposób przewodniczenia, niezaprzeczenie oryginalny i własny, ale za to mniej parlamentarny. Zrazu, i przez jakiś czas słuchał spokojnie i cierpliwie, ale kiedy jaki mowca nie zgadzał się z jego zdaniem, przerywał mu bez ceremonii: — „Oho! oho! zacząłeś Pan niby nieźle, ale im dalej tem mniej mi się podobasz. Co Pan mówisz? zastanów się Pan...“ Wiekowi i powadze, uchodziły takie nieparlamentarne dygresye; uchodziły tem łatwiej, że często tkwiła w nich racya i trafne zrozumienie rzeczy.

Dlaczego państwo Gołaszewscy nie chcieli pozwolić córce wyjść za Konstantego Sobolewskiego? Ludzie nie mogli dopatrzeć zrozumiałego i dobrego powodu, bo młody człowiek był ze wszech miar godny, a w pannie zakochany niemniej jak ona w nim. Opinia była naturalnie po stronie młodych zakochanych.

Była żoną szczęśliwą i uszczęśliwiającą. Mąż rozumny, zdolny i dobrze piszący (redaktor *Czasu)* znajdował w niej zawsze zachętę do pracy: w stosunkach z ludźmi oboje byli mili, wszystkim i wszędzie pożądani. Ale szczęście skończyło się prędko. P. Sobolewski zaczął zapadać na zdrowiu, objawiła się piersiowa choroba i postępowała szybko. Pani Sobolewska nie miała jeszcze lat trzydziestu, kiedy została wdową, bezdzietną.

Dawniej, kiedy była młodsza i wiele grywała, lubiła grać nie dla siebie tylko, ale dla drugich i wiele wieczorów schodziło na słuchaniu tej gry, która przechodziła miarę zwykłego amatorskiego talentu, a rodzajem należała do stylu Liszta, który naturalnie był wzorem i ideałem tych, co ją grać uczyli. Nie odziedziczyła po ojcu jego oryginalności zbytecznej, ale żywością umysłu, spostrzeżeniem trafnem, czasem żartobliwem i zabawnym obrotem rozmowy przypominała ojca nieraz. W przywiązaniu stała i serdeczna w uczynności, w poświęceniu, była niewyczerpana i niezmordowana.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Włodzimierz Szafrański, adwokat krajowy, w 46 r. życia; Emilia Stanisławowa Łodyńska, żona właściciela dóbr ziemskich, w 68 r. życia; Franciszek Dziurzyński, radca skarbowy, w 56 r. życia; Wiktorya Schimserowa, w 70 r. życia;

w Sanoku, ks. Bronisław Stasicki, proboszcz tamtejszy;

w Wiedniu, wczoraj w południe, były komendant IV. korpusu w Budapeszcie, członek Izby magnatów, generał-porucznik Rudolf ks Lobkowitz, przeżywszy 68 lat;

w Rapallo, we Włoszech, Mieczysław ks. Woroniecki, radca komitetu Tow. kred. ziemskiego, w 60 r. życia;

w Odessie, Floryan hr. Giżycki.

— **Towarzystwo miłośników miasta Krakowa** na odbytem wczoraj zgromadzeniu postanowiło wezwać prezydyum miasta do poczynienia kroków, celem jak najrychlejszego przeniesienia Muzeum Narodowego i wszystkich Muzeów krakowskich na Wawel i celem restauracyi kościółka św. Idziego, który dziś stoi ruderą.

— **Uroczysta instalacya** nowego pastora gminy ewangelickiej w Krakowie, Karola Michejdy, odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 10·30 przed południem w kościele św. Marcina przy ul. Grodzkiej.

— **Morderstwo i samobójstwo w Krzywczu górnem.** Z Borszczowa donoszą nam: W domu ks. Szczepana Dziurzyńskiego, proboszcza łać. w Krzywczu górnem, słuchacz III. roku filozofii ze Lwowa, Stefan Decowski, celnym wystrzałem z rewolweru położył trupem leżącą w łóżku bratowę księdza, Józefę Dziurzyńską, wdowę po weterynarzu rządowym i nauczycielkę tamtejszej szkoły ludowej, poczem drugim strzałem, skierowanym w serce, odebrał sobie życie.

Przyczyna krwawego tego dramatu jest, o ile się zdaje, natury erotycznej.

Zamordowana Dziurzyńska pozostawiła troje drobnych sierót.

— **Znaczna defraudacya.** Z Wiednia zbiegł onegdaj w niewiadomym kierunku sekretarz tamtejszego Towarzystwa „Vacuum Oil Company“, nazwiskiem Geisler, sprzeniewierzywszy na szkodę Towarzystwa przeszło pół miliona koron.

— **Wielki pożar.** W gminie Forro, w komitacie Abauj-Torna, wybuchł w piątek wieczorem — jak donoszą z Budapesztu — pożar, którego ofiarą padło 36 domów mieszkalnych i 40 innych budynków.

Kronika zagraniczna.

* Zamach na prochownię. Z Dubrownika donoszą, iż w nocy z czwartku na piątek usiłowano dokonać napadu na pobliski fort, w którym znajduje się magazyn prochu. Żołnierz stojący na warcie, usłyszał jakieś podejrzane szmery, podszedł więc do prochowni. Gdy się do niej zbliżył, dano do niego kilka strzałów. Żołnierz strzelił w kierunku tych strzałów 8 razy i dojrzał, jak kilku ludzi uciekało. Zaalarmowana strzałami, nadbiegła cała warta. Ujrzano, iż brama do prochowni jest wywalona. Sprawcy zdołali uciec. Policya przypuszcza, że byli to włoscy anarchiści, którzy chcieli zdobyć dla siebie zapasy prochu.

* Aresztowanie fałszerzy monet w Berlinie. Policya berlińska aresztowała onegdaj dwu mężczyzn i dwie kobiety, pochodzących z Hiszpanii, którzy od dłuższego czasu puszczali w obieg fałszywe 5 markowe monety.

* Aresztowanie defraudantów. W Cherbourgu aresztowano onegdaj Aleksandra Giometta i jego żonę, podejrzanych o zdefraudowanie pół miliona franków na stacyi kolei włoskiej Chiasso. Giometto przyznał się, że był urzędnikiem kolejowym w Chiasso. Znaleziono przy nim 225.000 franków. Giometto chciał w Cherbourgu wsiąść na statek „Teutonia“ i uciec do Ameryki.

* Dziki człowiek. W tych dniach w lasach w okolicy Sulejowa spostrzeżono człowieka o dzikim wyglądzie, który na widok ludzi uciekał i krył się w krzaki. Człowieka tego schwytano. Jest to mężczyzna lat około 40, na żadne pytania nie odpowiada. Po przewiezieniu go do szpitala w Piotrkowie okazało się, iż nie może on przełknąć innego pokarmu, tylko w płynie.

* Wielka katastrofa na morzu. Do Londynu nadeszła wczoraj wiadomość, że wielki parowiec niemieckiego Lloydu „Hohenzollern“, jeden z największych statków pasażerskich, rozbił się w drodze z Aleksandryi do Marsylii. Bliższych szczegółów na razie brak.

Notatki literacko-artystyczne.

Niemieckie wydawnictwo o Galicyi. Dziennik wiedeński *Zeit* zapowiada na niedzielę, 12 b. m., pojawienie się dodatku ilustrowanego, zawierającego 40 dużych kolumn. Dodatek zatytułowany będzie: „Galicya. Historyczne i ilustrowane przedstawienie rozwoju, oraz postępu we wszystkich dziedzinach handlu, przemysłu i komunikacyi“. Na wstępie umieszczono artykuł o Lwowie, Krakowie i innych miastach z ilustracyami (na pierwszej kolumnie Wawel), a dalej artykuł o Uniwersytecie lwowskim (prof. Winiarza), o spółkach zarobkowych i gospodarczych (dyr. Terenkoczy) i w. i.

»Przeglądu Bibliotecznego« wyszedł w Warszawie tomu pierwszego zeszyt pierwszy. Jest to czasopismo ilustrowane, wydawane przez „Towarzystwo Biblioteki publicznej“, a poświęcone bibliotekoznawstwu, t. j. historyi i statystyce bibliotek, bibliotekarstwu, technice bibliotecznej, systemom ich urządzeń i katalogowania książek, dziejom rękopisów, druków, sztychów, autografów, oraz recenzyom, sprawozdaniom i streszczeniom prac najwybitniejszych z tych działów u nas i zagranicą.

Obok tego prowadzić będzie „Przegląd Biblioteczny“ kronikę specyalną i dział informacyjny, obejmujący wiadomości o licytacyach książek i sztychów, sprzedaży bibliotek, o katalogach księgarskich i antykwarskich wraz z osobno dodaną bibliografią dzieł autorów polskich, pracujących w tych dziedzinach.

Stanisława Obrzuda „Słoneczna Pieśń“ (nakładem autora, wydana w Nowym Sączu 1908) ukazała się obecnie w druku w pięknem wydaniu książkowem, które poprzedziło omawiane na tem miejscu wystawienie dramatu p. St. Obrzuda na scenie lwowskiej.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz trzeci: „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, gościnny występ Wernera Albertiego i Adama Didura.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzeci „Mąż idealny“, sztuka w 4 aktach z angielskiego Oskara Wilde.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; gościnny występ Ireny Bohuss, Augusta Dianniego i przedostatni gościnny występ Adama Didura.

W poniedziałek VIII. przedstawienie cyklu utworów Ibsena po raz pierwszy: „Gdy umarli obudzimy się!“, epilog dramatu w 3 akt. H. Ibsena.

We wtorek „Aida“, opera w 5 aktach Verdiego; pierwszy gościnny występ Elzy Bland, primadonny nadwornej opery w Wiedniu i Wernera Albertiego.

We środę po raz trzeci „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera, drugi i ostatni gościnny występ Elzy Bland, primadonny opery nadwornej w Wiedniu — ostatni gościnny występ Wernera Albertiego i ostatni gościnny występ Adama Didura.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień.

Kasa zamówień sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne we czwartek i piątek w zwykłych godzinach, a w sobotę tylko od godz. 9 rano do 1 w południe.

Z Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza.

Wydział Towarzystwa, wybrany na walnem zgromadzeniu w dniu 24 marca 1905, urzędował tylko przez krótki czas, po zrezygnowaniu bowiem prezydyum w maju, wybrano na walnem zgromadzeniu w dniu 28 czerwca tegoż roku nowy Wydział, który z pewnemi zmianami piastował swe mandaty przez cały czas objęty sprawozdaniem. Obejmował on kierownictwo Towarzystwa wśród nader ciężkich warunków, gdyż miał do walczenia z licznemi przeciwnościami i trudnościami finansowemi, którym zapobiegł przez zaciągnięcie pożyczki w r. 1905 w kwocie 2.500 koron na 5 prc., za solidarnem poręczeniem całego Wydziału. Pożyczkę spłacił już całkowicie w dniu 21 stycznia 1908.

Członkowie Wydziału, pomieszczający swe prace w *Pamiętniku,* zobowiązali się nadto do niepobierania honoraryum na ich rzecz przypadającego; suma w ten sposób zebrana wynosi z końcem 1907 r. 1.315 kor. 56 hal.; złożono ją na osobną książeczkę Kasy oszczędności.

Liczba członków z dniem 31 grudnia 1907 wynosiła we Lwowie 163, na prowincyi 115, za granicą 83, razem 361.

Zasmucającym objawem dla stanu Towarzystwa jest niezmiernie wielka ilość zaległości, suma ich bowiem z końcem r. 1907 wynosiła 2.182 kor. 8 hal. Obecny Wydział zabrał się zaraz po objęciu urzędowania do sanacyi tych stosunków.

Z ubolewaniem zapisuje sprawozdanie, że tarnowski oddział Towarzystwa chyli się niemal ku upadkowi. Usilne zabiegi członków Wydziału, którzy sprawie tej poświęcili niemało starania, specyalne nawet wyjazdy delegatów do Tarnowa nie zdołały poruszyć już to apatycznych, już to wprost niechętnych dawnych członków oddziału tarnowskiego. Upadek Koła tarnowskiego napawa tem większym żalem, gdyż widzi w nim Wydział zasmucający i wprost zatrważający objaw zaniku życia umysłowego na prowincyi.

Głównem zadaniem Wydziału w ubiegłem trzechleciu było wydawnictwo *Pamiętnika literackiego,* którego ogłosił trzy tomy (IV. 1905, V. 1906, VI. 1907), pod redakcyą Tadeusza Piniego. Ze względów finansowych nie mógł rozszerzyć ram *Pamiętnika,* które nie mogły wykroczyć po za przepisaną liczbę arkuszy (tom IV. ark. 37, V. $43^{10}/_{16}$, VI. 40), co w niemałej mierze krępowało zarówno redaktora, jako też komitet redakcyjny.

Koło współpracowników obejmowało 66 autorów, wśród nich A. Brücknera, B. Chlebowskiego, A. A. Kryńskiego, J. Chrzanowskiego, J. Kasprowicza i wielu innych.

Pomieścił *Pamiętnik* w trzech ostatnich tomach 21 rozpraw, 58 notatek, 21 materyałów i 132 recenzyj. Jak poprzednio, tak i w tych rocznikach pomieszczono bibliografię (w tomie V. i VI.), a myśli wydawania jej i nadal postanowił Wydział nie zaniechać, mimo znacznych kosztów, jakie wydawnictwo to za sobą pociąga, przyszłemu też Wydziałowi gorąco sprawę tę poleca. Zaznacza przy tem, że w r. 1905 wydał osobny zeszyt (drugi i trzeci), poświęcony profesorowi Uniwersytetu wrocławskiego, Władysławowi Nehringowi, celem uczczenia 75 rocznicy jego urodzin. Celem uczczenia czterechsetnej rocznicy Mikołaja Reja wydał pamiątkowy zeszyt *Pamiętnika* w r. 1905 (czwarty), który też wyszedł jako osobne wydawnictwo p. t.: „Pamięci Mikołaja Reja z Nagłowic 1505—1569 Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza R. P. 1905“ (Lwów 1906, s. 193). Setną rocznicę urodzin Karola Libelta uczcił też Wydział pomieszczeniem rozprawy dr. W. Hahna, p. t.: „Karol Libelt jako krytyk literacki“ (w VI. tomie z. r. 1907). Uchwalił nadto poświęcić w r. 1909 zeszyt osobny Juliuszowi Słowackiemu.

Oprócz wydawania *Pamiętnika* zajmował się Wydział w dalszym ciągu wydaniem dzieł A. Mickiewicza. Z radością też może podnieść, że w roku 1907 przystąpił do druku V. i VI. tomu, które obejmują „Pana Tadeusza“, przygotowanego przez ś. p. Romana Pilata. Opracowaniem obu tomów zajął się prof. dr. Bruchnalski. Obok tego zastanawiał się Wydział także nad dalszym planem wydawnictwa, przedewszystkiem nad nad wydaniem Wykładów o literaturze słowiańskiej i Korespondencyi poety.

Na wniosek dr. W. Hahna postanowił Wydział dać inicyatywę do urządzenia obchodu narodowego dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, przypadającej w r. 1909.

Na walnem zgromadzeniu w dniu 27 maja 1906 zamianowało Tow. członkiem honorowym prof. Władysława Nehringa. Na osobnem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 12 maja 1906 przeprowadzono zmianę statutu Towarzystwa, który uzyskał zatwierdzenie Namiestnictwa.

Strat bolesnych poniosło Towarzystwo w okresie sprawozdawczym kilka. Najboleśniejszą była śmierć jednego z założycieli Towarzystwa i długoletniego jego prezesa, ś. p. Romana Pilata. Z inicyatywy uczniów prof. Pilata, zasiadających w wydziale Towarzystwa, postanowiono uczcić pamięć zmarłego wydaniem wykładów jego historyi literatury polskiej i gramatyki historycznej języka polskiego. Na tablicę pamiątkową dla ś. p. prof. Pilata złożono za staraniem wydziału kwotę 313 K. 60 h.

Dnia 26 grudnia 1906 zmarł tragiczną śmiercią dr. Kazimierz Wróblewski, niestrudzony pracownik na polu społecznem, zasłużony też na niwie historyi literatury polskiej. Z grona współpracowników *Pamiętnika* ubył Hieronim Łopaciński w Lublinie.

Stan materyalny Towarzystwa za ten czas przedstawia się wcale pomyślnie. Subwencye Misterstwa oświaty, Wydziału krajowego i prywatne (J. Chrzanowski) dały 3830 koron, *Pamiętnik* i wydawnictwa przyniosły dochodu 3345 koron, wkładki członków — 7122 koron. Pomimo spłacenia pożyczki (2500 koron) niema w kasie deficytu, owszem pozostało w gotówce 418 koron.

Na dziś zwołane zostało walne zgromadzenie Tow. literackiego.

W pogromie.

(„La Route de Sainte-Hélène. Les derniers jours, de Napoléon en France“. I. La Malmaison. II. Rochefort et le Bellérophon, par Henry Houssaye).

(Ciąg dalszy).

D. 8 lipca około południa Beker otrzymał nowe instrukcye od rządu prowizorycznego w odpowiedzi na list jego z Niort wysłany. List ten, który nadszedł do Paryża d. 4 lipca, właśnie gdy kapitulacya Paryża została podpisana i gdy armia miała rozpocząć marsz swój nad rzekę Loire, przeraził Fouchégo i członków rządu. Wyobrazili sobie, że cesarz pozostał w Niort; widzieli już jak na czele 2 pułku huzarów przybiega do obozu armii Loarskiej, witany z zapałem przez szeregi żołnierzy, odbierający dowództwo generałowi Davout i rozpoczynający na nowo wojnę. Po krótkiej tedy naradzie, wysłali następujący nagły rozkaz do generała Bekera: „Napoleon ma niezwłocznie wsiąść na okręt.... Nie możesz pan sobie nawet wyobrazić do jakiego stopnia ta zwłoka naraża bezpieczeństwo i spokój Państwa. Powinieneś pan zatem użyć wszelkich środków przymusu, jakie będą potrzebne, zachowując wszakże szacunek, jaki się Napoleonowi należy. Uczyń tak, aby bez zwłoki przybył do Rochefort i natychmiast wsiadł na okręt. Co do usług, jakie ofiaruje, nie pozwalają nam na ich przyjęcie nasze obowiązki względem Francyi i zobowiązania wobec mocarstw, a pan nie powinieneś nam już o nich mówić. — Wreszcie Komisya uważa za niewłaściwe, aby Napoleon porozumiewał się z eskadrą angielską i nie może udzielić żądanego w tym kierunku pozwolenia“.

Postanowiono przytem przesłać natychmiast odpis tej depeszy ministrom spraw wewnętrznych, wojny i marynarki z poleceniem, by ci wydali rozkazy władzom w Niort, la Rochelle i Rochefort, celem zapewnienia rezultatu misyi, poruczonej gen. Bekerowi“, czyli innemi słowy — jakto zresztą wyraźnie pisał Davout do Bekera — aby mu w razie potrzeby dostarczyli pomocy zbrojnej.

Komisya rządząca nakazywała tedy pretransportować Napoleona na pokład okrętu, chociażby przemocą, nie wspominała jednak bynajmniej o jego rzeczywistym wyjeździe. Jakkolwiek z doniesień Bekera wiedziała, że flota angielska czyniła niemożliwem wypłynięcie okrętów, nie odwoływała wcale swoich poprzednich rozkazów, wedle których fregaty dopiero wtedy miały wyruszyć „gdy flota angielska nie byłaby w stanie temu się sprzeciwić“. Zatem członkowie rządu prowizorycznego wiedzieli dobrze, że Napoleon nie może wyruszyć z portu Rochefort, a jednak z drugiej strony zabraniali mu wchodzić w porozumienie z eskadrą angielską i żądać od niej azylu. Chcieli widocznie zatrzymać go na fregacie jak w więzieniu, aby w razie potrzeby uczynić go przedmiotem rokowań z koalicyą. Pozwalając mu oddać się dobrowolnie w moc eskadry nieprzyjacielskiej, straciłby rząd korzyść, wyniknąć mogącą z możności wydania go na podstawie układów.

Wraz z depeszą rządu prowizorycznego otrzymał Beker dzienniki paryskie, donoszące o bliskiem zawarciu traktatu z koalicyą. Naglił przeto na cesarza o powzięcie rychłej decyzyi, gdyż wobec zbliżających się wypadków

dłuższy pobyt w Rochefort okazywał się niebezpiecznym.

Napoleon przyjął to obojętnie i z uśmiechem nawet rzekł do Bekera:

— Ależ, generale, cokolwiek się stanie, pan przecież nie byłbyś zdolnym mnie wydać?

— Najj. Panie — odparł Beker — jestem gotów życie moje poświęcić, by osłonić wyjazd Waszej Ces. Mości. Ale poświęcając siebie, nie ocaliłbym W. Ces. Mości. Ci sami ludzie, którzy każdego wieczora tłumią się pod oknami, wznosząc okrzyki na cześć W. Ces. Mości, wydawaliby hasła innego rodzaju, gdyby stan rzeczy się zmienił. Władze cywilne i wojskowe, otrzymując rozkazy od innego już rządu, nie dbałyby o moje polecenia i uczyniłyby ocalenie Waszej Ces. Mości niemożliwem.

Napoleon zanadto dobrze znał ludzi, aby się nie dać przekonać tym argumentem.

— Dobrze — odparł — wydaj pan rozkazy do przygotowania żaglowców na wyjazd na wyspę Aix. Tam będę bliżej fregat i będę mógł wyruszyć dalej na nich, skoro tylko wiatr okaże się pomyślniejszym do podróży.

O godzinie czwartej po południu Napoleon z całą świtą swoją opuścił Rochefort wśród entuzyastycznych okrzyków. Powozy pomknęły drogą ku Rochelle, aż do miejscowości Fouras, gdzie czekały szalupy wysłane z portu Rochefort.

Na wybrzeżu zgromadziły się tłumy rybaków i starych marynarzy. W ich przekonaniu Napoleon był uosobieniem wojny przeciw Anglikowi, odwiecznemu wrogowi, tyranowi morza.

„Płakaliśmy jak baby“, opowiadał później jeden z nich. W chwili, gdy na szalupie, w której zajął miejsce Napoleon, poruszyły się wiosła, podniósł się z tego dotychczas milczącego tłumu olbrzymi, a pełen żałości okrzyk: *Vive l'Empereur!* głuszący huk fal. Morze było wzburzone, dął silny wicher. Zamiast wylądować na wyspie Aix, jak to w przeddzień było postanowione, cesarz kazał przybić natychmiast do fregat. Sądzono zrazu, że widząc stan morza, spodziewa się, iż wiatr się odmieni i że będzie można jeszcze tej nocy wyruszyć.

Przejazd był powolny i trudny. Fale odbijały ciągle łodzie do brzegu; jedna z szalup omal nie zatonęła. Wreszcie po półtoragodzinnej żegludze dotarto do fregat. Cesarza przyjęto na pokładzie fregaty *La Saale* z honorami wojskowymi, lecz bez salw zwyczajnych, których sam zabronił.

Nazajutrz wiatr się uspokoił i Napoleon objawił chęć zwiedzenia wyspy Aix. Przewieziono go tam na dwóch łodziach w towarzystwie generałów Gourgaud, Bekera. Las Casesa i kilku oficerów. Była to niedziela. Czternasty pułk marynarki, nowo utworzony, znajdował się pod bronią z powodu inspekcyjnego przeglądu. Wszyscy niemal mieszkańcy wyspy zbiegli się tłumnie. A chociaż Napoleon miał na sobie ubiór cywilny, poznano go natychmiast. Ludność i majtkowie podnieśli okrzyk: Niech żyje cesarz! z którym się łączyły bardziej znaczące wołania: „Do armii Loarskiej!“

Napoleon przeszedł zwolna przed frontem pułku. Stanąwszy przed oddziałem grenadyerów, rozkazał kapitanowi zarządzić ćwiczenia bronią, które oczywiście wykonano natychmiast z łatwo zrozumiałą precyzyą. — Zwiedził następnie fortyfikacye, mosty, groble i wszystkie olbrzymie roboty, które sam był zarządził dla umocnienia wyspy i bezpieczeństwa portu. Towarzyszyli mu oficerowie inżynieryi i artyleryi, z którymi rozmawiał żywo o kwestyach technicznych, chwaląc lub krytykując te lub inne zarządzenia z zadziwiającą w tych okolicznościach swobodą i przytomnością umysłu. „Zdawał się być — mówił Beker — w całej pełni swej potęgi“.

Powróciwszy na pokład fregaty, cesarz zastał tam prefekta Bonnefous, który przywoził generałowi Bekerowi nową depeszę od ministra Decrès i rozkaz rządu prowizorycznego, datowany 6 lipca. Dowiedziawszy się z raportów Bekera i prefekta Bonnefous, że Napoleon dobrowolnie opuścił Niort, aby udać się do Rochefort, Fouché i jego towarzysze ochłonęli z trwogi. Uspokoiwszy się, uznać musieli sami bezład i bezsensowność wysłanych poprzednio instrukcyj. Wszak na mocy tych instrukcyj, Napoleon nie mógłby ani opuścić portu z powodu blokady, ani na ląd powrócić, ani udać się na pokład angielskiego okrętu. Członkowie Komisyi zrozumieli wreszcie, że stawiając cesarza w takiej sytuacyi bez wyjścia, mogliby właśnie doprowadzić go do jakiegoś aktu rozpaczy, czego się przedewszystkiem obawiali. Pospieszono tedy wydać inny rozkaz, modyfikujący poprzednie polecenia. Artykuł I. tego nowego rozkazu zalecał wprawdzie także generałowi Bekerowi „naglić przeniesienie Napoleona na pokład fregat, mających go przewieźć do Ameryki, ale dalsze artykuły stanowiły: że gdyby w razie przeciwnego wiatru, lub obecności nieprzyjaciela wyjazd natychmiastowy fregat był niemożliwy i gdyby okazało się, że przetransportowanie Napoleona dałoby się uskutecznić na innym okręcie *(aviso)*, okręt taki bezzwłocznie będzie mu oddany do rozporządzenia, pod warunkiem, by wyruszył w podróż w przeciągu 24 godzin. Gdyby Napoleon wolał być zaprowadzony natychmiast na pokład angielskiego okrętu, prefekt miał mu dostarczyć do tego odpowiednich środków.

Ponieważ jednak Fouché nie przestawał się lękać, aby jaka nieprzewidziana okoliczność lub nagły poryw nie skłoniły cesarza do udania się do armii Loarskiej, przeto dodano w tym rozkazie ustęp, postanawiający, iż „komendant okrętu, na którym będzie Napoleon, nie będzie mógł w żadnym wypadku, pod karą za zbrodnię zdrady stanu, wylądować cesarza w jakimkolwiek punkcie terytoryum francuskiego. W razie, gdyby musiano zatrzymać się chwilowo przy wybrzeżu, komendant ten ma przedsięwziąć wszelkie środki, aby Napoleon nie mógł wylądować. W potrzebie zażąda pomocy zbrojnej od władz cywilnych i wojskowych“.

Rozkazy ministra Dacrès, wydane poprzednio, a stanowiące, że fregaty wtedy tylko będą mogły wyruszyć, gdy flota angielska temu się sprzeciwiać nie będzie, zostały utrzymane w mocy, a nawet ponowione. Chcąc zaś uniknąć oskarżenia o wydanie Napoleona Anglii, członkowie rządu prowizorycznego wyraźnie orzekali, że parlamentarz mógłby być wysłany na okręty angielskie jedynie pod tym warunkiem, jeżeli tego domagać się będzie Napoleon stanowczo i to na piśmie. To pismo miało ich zwolnić ze wszelkiej odpowiedzialności...

Napoleon, nie zwlekając dłużej, tegoż samego dnia zdecydował się wysłać parlamentarzy do floty angielskiej. Widocznie czekał tylko na upoważnienie w tym względzie ze strony rządu. Misyę tę poruczył pp. Rovigo i Las Casesowi. Ten ostatni umiał po angielsku; ale miał powiedzieć, że nie zna tego języka, a to w tym celu, by pochwycić, co będą między sobą mówili oficerowie eskadry.

Nazajutrz, d. 10 lipca, wysłańcy cesarza wyruszyli o świcie, aby korzystać z odpływu, na małym żaglowcu. Wieźli oni list wielkiego marszałka Bertranda do komendanta floty. Bertrand zapytywał w krótkich słowach, czy miano wiadomość o pasportach, jakie miały być wysłane z Londynu dla Napoleona i czy w razie przeciwnym, eskadra sprzeciwiałaby się wyruszeniu fregat, mających go zawieźć do Stanów Zjednoczonych.

To był pretekst tego kroku. Celem zaś było zbadanie, jakie przyjęcie czekałoby cesarza na pokładzie angielskiego okrętu i jakie było względem niego usposobienie angielskiego rządu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

OSTATNIA POCZTA.

— Drugą sesyę Sejmu węgierskiego zamknął na wczorajszem posiedzeniu prezydent ministrów dr. Wekerle, wręczywszy prezydentowi Sejmu roskrypt królewski, który zwołuje trzecią sesyę na 29 kwietnia.

— *Węgierskie Biuro korespondencyjne* na podstawie oświadczenia ministra spraw wewnętrznych Andrassego zaprzecza doniesieniom o dymisyi gubernatora Rjeki, hr. Nako.

— Wczoraj przed południem przybyli na wyspę Korfu niemieccy cesarstwo: grecka rodzina królewska złożyła im wizytę na pokładzie „Hohenzollerna“.

— Do *Kölnische Zeitung* telegrafują z Berlina, że niemiecki rząd oświadczył Rossyi, iż zgadza się na propozycyę rządu rossyjskiego w sprawie reformy administracyi w Macedonii.

— Dzienniki angielskie donoszą, że król Edward wyjechał do Biarritz wyłącznie skutkiem porady lekarzy ze względu na przebytą influencę.

— Francuska Izba deputowanych przyjęła 364 głosami przeciw 129 projekt ustawy, odnoszący się do dóbr kościelnych, z poprawkami senatu, jakoteż projekt amnestyi, również ze zmianami poczynionemi przez senat.

Senat i Izbę odroczono do 19 maja.

— Policya w Paryżu aresztowała na bulwarach trzech znanych anarchistów, nazwiskiem Roussel, Roux i Kihl. Znaleziono u nich wiele nabojów i materyałów wybuchowych. Policya przypuszcza, że szło im o przygotowanie zamachów przy sposobności obchodu 1 maja.

— Z Belgradu donoszą: Partya rządowa odrzuciła onegdaj wieczorem propozycye korony w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Jak słychać, ma powstać rekonstruowany gabinet Pasicza, pod kierownictwem Andrzeja Nikolicza, który dotąd piastował tekę wyznań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Z powodu wstąpienia posłów Pol. Stronnictwa Ludowego do Koła polskiego prezydent miasta dr. Leo wysłał do Prezydyum Koła polskiego następującą depeszę: „Obchodząc zjednoczenie i konsolidacyę Reprezentacyi polskiej w Wiedniu jako doniosłe zwycięstwo polskiej idei narodowej, zasyłam w imieniu Rady m. Krakowa Kołu polskiemu wyrazy najżywszej radości i życzenia najpłodniejszej dla kraju i narodu pracy“.

Kraków, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Komisya administracyjna krakowskiej sekcyi komitetu krajowego dla spraw ochrony dzieci uchwaliła jednomyślnie wniosek posła Maryewskiego, że założenie Instytutu opieki nad niemowlętami jest jednym z najważniejszych postulatów akcyi, mającej na celu ochronę dzieci. Zakład taki powinien być założony kosztem kraju i przy pomocy subwencyi państwowej. Referat w tej sprawie ma opracować subkomitet, w którego skład wchodzą pp. dr. Kwaśnicki, prof. Lewkowicz i dr. Olearski. Przedmiotem dalszych obrad komisyi będzie założenie domów poprawczych, względnie kolonij poprawczych dla małoletnich przestępców.

Wiedeń, 11 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał staroście, Józefowi Harasymowiczowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Namiestnictwa.

Najj. Pan nadał starszemu komisarzowi straży skarbowej I. klasy, Władysławowi Zazulińskiemu w Tarnobrzegu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego.

Wiedeń, 11 kwietnia. Jak się dowiaduje *c. k. Biuro korespondencyjne*, poseł do Rady państwa Celakovsky przybył wczoraj w towarzystwie dyrektora narodowego czeskiego teatru w Pradze Oskara Szmoranza do bar. Becka i zwrócił uwagę P. Prezesa gabinetu na trudności, na jakie natrafiły projektowane gościnne występy wspomnianego teatru w Wiedniu.

P. Prezydent Ministrów odpowiedział zapewnieniem, że jest mu wiadomo, na jak wysokim stopniu stoi czeski teatr narodowy, i że już z tego powodu byłoby bardzo zajmującą rzeczą, gdyby raz w Wiedniu, w centrum Państwa, w którem wszystkie narody czują się jak w domu, dana była sposobność widzenia czeskich sztuk teatralnych. P. Prezes gabinetu zapewnił, że już nieraz był obecny na gościnnych występach rozmaitych trup w Wiedniu, a specyalnie co do czeskiego teatru narodowego przy sposobności pobytu w Pradze miał sposobność przekonania się o wybitnych zaletach tego instytutu i jego siłach aktorskich. Sztuka jest międzynarodowa. Z pewnością byłoby sympatycznem i dobrem dla artystycznych ogólnych dążeń, gdyby z tej kwestyi wyłączono narodowe przeciwieństwa.

Wiedeń, 11 kwietnia. Rada miasta uchwaliła kredyt w kwocie 200.000 kor. na pochód hołdowniczy z okazyi Jubileuszu Najj. Pana.

Budapeszt, 11 kwietnia. Giełda pieniężna i zbożowa zamknięta z powodu święta narodowego.

Poznań, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki donoszą, że podobnie jak prof. Quidol, drugi wybitny członek niemieckiej partyi ludowej, Würzberger z Norymbergii, wystąpił z partyi z powodu przyjęcia § 7 ustawy o stowarzyszeniach.

Na Zjazd wolnomyślnego zjednoczenia, który wkrótce się odbędzie, stawia grupa hamburska między innemi wniosek, aby zarząd stronnictwa zerwał wszelkie stosunki z konserwatystami, póki § 7 nie zostanie obalony i każdy obywatel Rzeszy nie będzie mógł na zebraniach przemawiać w języku ojczystym.

Starogard (w Prusach Zachodnich). 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Po długich staraniach założono tu Towarzystwo „Sokół“, do którego przystąpiła od razu znaczna liczba członków.

Berlin, 11 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi: Ks. Buelow udał się wczoraj wieczorem w podróż do Rzymu. Towarzyszy mu poseł Flottow i dwaj urzędnicy biura.

Paryż, 11 kwietnia. W teatrze „Ambigu“ przyszło wczoraj wieczorem podczas generalnej próby dramatu na tle stosunków w wojsku, kończącego się straceniem niewinnie zasądzonego żołnierza, do burzliwych demonstracyj. Kilka osób zawołało: „Precz z armią! Oklaskiwano ustępy zwrócone przeciw ofiarom. Podczas przerwy przyszło do starcia między publicznością, która podzieliła się na dwa obozy. Kilka osób aresztowano.

Paryż, 11 kwietnia. Pakiety, które nieśli w pobliżu Paryża aresztowani trzej anarchiści, zawierały sześć nabojów; każdy miał 100 gramów dynamitu, 3-metrowy lont i 6 zapalników. Jeden z anarchistów miał nabity rewolwer. W laboratoryum oświadczono, że ilość dynamitu, posiadanego przez anarchistów, wystarcza do fabrykacyi 6 bomb o bardzo silnem działaniu. (Zobacz „Ostatnią Pocztę“ *Przyp. Red.*).

Paryż, 11 kwietnia. Stowarzyszenie ogrodników departamentu Sekwany uchwaliło rozpocząć strejk powszechny.

Florencya, 11 kwietnia. Z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych wybuchł wczoraj o godzinie 11 w nocy na dworcu Campo di Marte pożar. Zgorzał budynek stacyjny; pakunki, towary i kasy zdołano ocalić. Ofiar w ludziach nie było.

Londyn, 11 kwietnia. Do dzienników donoszą z Teheranu: Policya aresztowała kilka osób, między niemi Rossyan, u których znaleziono bomby. Wskutek tego zapanowało wśród ludności wielkie wzburzenie. Obawiają się poważnych rozruchów.

Belgrad, 11 kwietnia. O stanie przesilenia wydano dziś półurzędowy komunikat, w którym powiedziano, że z powodu zapowiedzianej obstrukcyi wszystkich stronnictw opozycyjnych gabinet Pasicza zaproponował królowi rozwiązanie Skupczyny i podał się do dymisyi, król jednakże wyraził życzenie utworzenia gabinetu koalicyjnego, złożonego z najwybitniejszych przywódców wszystkich stronnictw w celu uchwalenia budżetu i traktatu handlowego z Austryą, poczem Skupczyna miałaby być rozwiązana. Pasicz przystał na to w imieniu partyi staroradykalnej, Stojanowicz zaś, przywódca młodoradykalnych, odmówił. Wobec tego król zdecydował się zatrzymać Pasicza na czele gabinetu, w którym zmiany zajdą tylko na stanowiskach ministrów spraw wewnętrznych, wojny i budowli publicznych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 11 kwietnia. Car sankcyonował ustawę, uchwaloną przez Dumę, w sprawie przemiany poselstwa w Tokio na ambasadę.

Petersburg, 11 kwietnia. Rada państwa poczyniła zmiany w uchwalonym przez Dumę projekcie ustawy w sprawie zaprowadzenia polskiego języka wykładowego w seminaryach nauczycielskich w Chełmszczyźnie. Rada państwa ograniczyła używanie języka polskiego i znaczną większością głosów odesłała ustawę z powrotem do Dumy. Jestto pierwszy tego rodzaju wypadek od czasu konstytucyi.

Petersburg, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. W dyskusyi nad budżetem głównego zarządu spraw rolnictwa p. Grabski w imieniu Koła polskiego wygłosił obszerną mowę, w której zaznaczył zupełne lekceważenie interesów polskich w szczególności potrzeb włościan, wskazał braki w ustroju gminnym, charakter polityczny serwitutów, brak ufności do wielkich żywiołów społecznych, zarówno względem inteligencyi, jak włościan. W końcu określił, jaki powinien być program działalności rządu.

Petersburg, 11 kwietnia. *(Tel. pryw)*. Na doniesienie dyrektora Politechniki w Petersburgu policya wkroczyła do gmachu instytutu, w którym odbywał się wiec studentów i osób prywatnych. Aresztowano 69 osób. Przy rewizyi osobistej znaleziono kompromitujące papiery.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Panna z dobrego domu — a zwłaszcza sierota — znajdzie przytułek i wygodne umieszczenie u inteligentnej rodziny chrześciańskiej, tudzież wynagrodzenie według umowy. Wymagana jest opieka nad dwojgiem zdrowych dzieci (lat 6 i 3). Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12 po południu między godziną 4—6.

1907. W rocznicę. 1908.

Składamy nasze serdeczne Bóg zapłać wszystkim naszym Odbiorcom i całej P. T. Publiczności za łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa, jako młodej, polskiej, katolickiej firmy i zapewniamy, że tak jak dotychczas i na przyszłość staraniem naszem będzie doborowym towarem i natychmiastową ekspedycyą szan. naszych Odbiorców zupełnie zadowolnić.

Z poważaniem

Sudhoff i Grabowski

skład farb, materyałów i magazyn przyborów do rybołowstwa

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorę̨tszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 kwietnia 1908

Hotel George'a.
PP. K. Sulatycki z Siemianówki, N. Horodyska z Żabnic, T. Podoski z Łyśca, H. Czopowski z Warszawy, br. S. Stift z Wiednia. R. Ritt Reimann z Wiednia.

Hotel pod Trzema Koronami.
P. A. Karniewski z Bryndarówki.

Hotel Europejski.
PP. K. Zawadzki z Rossyi, S. Żuk Skarszewski z Żukowa.

Hotel Stadtmüllera.
PP. J. Wołoszyn z Husiatyna, M. Konopiński z Krakowa.

Hotel Pański.
P. S. Brablec z Krakowa.

Hotel kontynentalny.
P. J. Krisnopoler ze Stanisławowa.

Hotel Victoria.
PP. W. Dembowski z Siar, K. Krassowski z Jaltusarowa.

Hotel Grand.
PP. br. J. Stift z Wiednia, R. Reimann z Glognitz.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 kwietnia

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	107	—	127	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	250	50	253	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 kwietnia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 75	97 85
styczeń-lipiec	97·70	97 90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 35	99·55
kwiecień-październik	99 45	99 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·—	154·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·25	217·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·50	265·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·50	265·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	290 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·70	97·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	116·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120 50	121·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·10	97·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·—	98·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119 70	120 70
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97 05	98·05
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98 15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96 50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97 10	98·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 75	97 75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·65	93 85
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	147·25	151·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·50	194·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190 25	134 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·75	96·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97 75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·30	95·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·90	187·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·90	96·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·—	279·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·25	275·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·70	100 65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·—	95·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100 60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·75	112·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·75	112 75
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	88·30	89 80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·90	96 90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102 60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·50	23·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	119·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	69
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·10	30·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299 25	300·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3325·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	635 60	637·60
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	750·—	751·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	587·—	538 50
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	—·—	94·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440·59	441·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1736·—	1746·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·—	545·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	233·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5340·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	571·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1030·—	1033·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	713·—	717·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	520·—	530·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	693·25	694 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2688·—	2700·—
Schodnicy 500 kor.	473·—	483·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408·—	409 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	278·—	280·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·55
Paryż za 100 franków	95·62½	95·77½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·62½	117·82½
Włoskie banki	95·65	95 80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·67½	117·87½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·75
Ruble	2·51¾	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 374/8 (6) (3124 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Chaskla Grubera w Niemirowie przeciw nieznanym z miejsca pobytu Maryi, Tekli, Hryciowi i Iwanowi Skorodyńskim, zastąpionym przez kuratora c. k. notaryusza Nawrockiego w Niemirowie o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 12 sądu podpisanego licytacya realności lwh. 255, 903, 909 gminy Niemirów wraz z przynależnością, stanowiącą budynek mieszkalny.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie dojdzie do skutku, wynosi a to: lwh. 255 kwotę 700 kor., lwh. 903 kwotę 800 kor., lwh. 909 kwotę 100 kor.

Najwyższa oferta ma być natychmiast na terminie licytacyjnym złożoną.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. E. 77/8 (7) (3126 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Berla Bergera, zastąpionej przez zarządcę adw. dr. Mantla odbędzie się dnia 1 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności miejskiej objętej lwh. 417 gm. Podwołoczyska, składającej się z parc. bud. lkat. 314, na której stoi dom murowany blachą kryty, obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 kurytarze, a nadto budynek gospodarczy oraz z parc. bud. lkat. 315 1, na której stoi budynek murowany papą kryty, mieszczący w sobie izbę i komorę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 10.731 kor. 94 hal. (słownie dziesięć tysięcy siedmset trzydzieści jedna kor. 94 hal.).

Najniższa cena wynosi 5365 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 79 8 (8) (3150 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Ruff i Gittli Ruff ur. Wiesenberg odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 8 przed południem w sali Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Ottynia, składającej się z pbud. 68 i pobudowanego na niej domu mieszkalnego 40 m. długości, a 11 m. 70 cm. szerokości, drewnianego i papą krytego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.097 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 11.048 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 23 marca 1908.

(3061 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 13 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, sukno, obuwie i kosztowności.

Wtorek 14 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: konfekcya męska, sukna i większa ilość wina, rumu, koniaku i miodu w butelkach.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1908.

L. cz. E. IV. 553/8 (5) (3179)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaskla Fluhra w Tarnowie odbędzie się dnia 21 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 281 gm. Strusina.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 13.838 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 6819 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 1376/8 (3) (3192)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simy Wittman odbędzie się dnia 11 maja 1908 o godz. 9 przed poł. w sądzie, w biurze Nr. 20, licytacya 1/2 realności objętej lwh. 384 ks. gr. Rudnik wraz z domem.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2230 kor.

Najniższa cena wynosi 1486 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 10 marca 1908.

L. cz. E. 1323//7 (3) (3191)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuty Hara odbędzie się dnia 8 maja 1908 o godzinie 11 przed poł. w sądzie, w biurze Nr. 20, licytacya realności objętej lwh. 249 ks. gr. Nisko.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5360 kor.

Najniższa cena wynosi 3573 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Nisko, dnia 20 marca 1908.

L. cz. E. 8/8 (3) (3190)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Siny Leiby 2-im. Grünbauma odbędzie się dnia 8 maja 1908 o 10 przed południem w sądzie, w biurze Nr. 20, licytacya realności objętej lwh. 125 ks. gr. Rudnik.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 10 marca 1908.

L. cz. E. 936/7 (7) (3181)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adwokata dra Blausteina odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 761, 922 ks. gr. gminy Mogielnica, z których pierwsza składa się z gruntów ornych obszaru około 8 hekt. druga z obejścia wiejskiego i pola ornego obszaru przeszło 1 hekt.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 14.800 kor.

Najniższa cena wynosi 9800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 935/7 (9) (3180)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adwokata dra Blausteina odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności wyk. 1663 ks. gr. gminy Mogielnica, składającej się z obejścia obszaru około 17 ar.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1820 kor.

Najniższa cena wynosi 1213 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej ruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 938/7 (7) (3183)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adw. dra Blausteina odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej wykazem hip. l. 878 ksgr. Mogielnica, składającej się z obejścia wiejskiego i pól ornych obszaru łącznego przeszło 3 hekt. bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7000 kor.

Najniższa cena wynosi 4666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 937/7 (6) (3182)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dra Blaustəina odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1 3 części realności wyk. hip. l. 88 ks. gr. gminy Mogielnica, składającej się z obejścia wiejskiego i gruntów ornych cała realność łącznego obszaru przeszło 8 hekt. bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5456 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 3637 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 25 marca 1906.

L. cz. E. 1619 7 (7) (3225)

Edykt.

Na żądanie Leiba Rosena odbędzie się dnia 12 maja 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 19/24 części realności lwh. 614 kg. Peczeniżyn objętej, Wasyla Michajluka Ołeksy własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1284 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 828 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 28 marca 1908.

L. cz. E. 50/8 (4) (3195)

Dnia 14 maja 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 113 i 1 4 części realności lwh. 11 ks. gr. gm. Pewelka.

Nieruchomości, te wystawione na licytacyę, są ocenione na 616 kor.

Najniższa cena wynosi 410 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sucha, dnia 28 marca 1908.

L. cz. E. 1769/7 (7) (3227)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Radziechowie odbędzie się licytacya 3 8 nieoddzielonych części realności lwh. 225 ks. gr. gminy Witków nowy stanowiącej parcelę budowlaną pod nr. kons. 18 bez zabudowań.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 63 kor.

Najniższa cena wynosi 42 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 27 marca 1908.

L. cz. E. 1764/7 (6) (3228)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1908 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya 4/5 części z 1/3 części czyli 4/15 nieoddzielnych części realności lwh. 222 ks. grunt. gm. Radziechów, stanowiącej parcelę budowlaną z budynkami pod lk. 361.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 368 kor.

Najniższa cena wynosi 245 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 27 marca 1908.

L. cz. E. 1562/7 (6), 2674/7 (4), 13/8 (4), (3215)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 licytacya następujących nieruchomości:

I. 1 6 części realności objętej lwh. 107 ks. gr. gminy kat. Szerszeniowce, składającej się z parc. bud. l. kat. 73, na której znajduje się chata i chlew i z parc. grunt. l. kat. 74 i 77/1 łącznego obszaru 22 ar. 51 m.^{2}, ocenionej na 144 kor. 33 hal. o godzinie 9 rano;

II. a) realności objętej lwh. 312 gminy Oleksińce, w skład którego wchodzi pb. lk. 83 o powierzchni 1 ar. 80 m.^{2}, na której stoi chata i stajenka i z pgr. l. kat. 319 i 320 o łącznej powierzchni 31 ar. 11 m.^{2};

b) realności objętej lwh. 794 tejże gminy, w skład której wchodzi parcela gruntowa l. kat. 846/1 o powierzchni 29 ar. 2 m.^{2};

c) realności objętej lwh. 824 tejże gminy, w skład której wchodzi parc. gr. l. kat. 844/1 o powierzchni 28 ar. 59 m.^{2} i

d) realności objętej lwh. 451 tejże gminy, w skład której wchodzi parc. gr. l. kat. 838/3 o powierzchni 29 ar. 24 m.², ocenionych, a to:

a) realności lwh. 312 na 1050 kor.;
b) realności lwh. 794 na 350 kor.;
c) realności lwh. 824 na 300 kor.;
d) realności lwh. 451 na 300 kor. o godzinie 10 rano;

III. 1/6 i 8/180 części realności lwh. 96 gminy Skała, składającej się z pb. 637, na której stoi dom z serówek, stajnia, stodoła i chlew, tudzież z parc. gr. l. kat. 1297 i 1471/2 obszaru 1 h. 85 a. 69 m.² ocenionej na 754 kor. o godzinie pół do 11 rano.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I. 97 kor., ad II. a) 700 kor., ad II. b) 233 kor. 32 hal., ad II. c) 200 kor., ad II. d) 200 kor., ad III. 503 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 1 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (1, 2) (3202 1—3)

Edykt konkursowy.

Równocześnie uchwałą z 3 kwietnia 1908 Nc. VII. 3518/8 (3) otwarto konkurs do majątku kupca zarejestrowanego Juliusza Leona Rzędowskiego we Lwowie właściciela firmy handlowej „Bracia Rzędowscy" we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę wyższego sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jana Schenka we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowali innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4 maja 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1908.

Konkursa.

L. 282 (3160 3—5)

Konkurs.

Zwierzchność gminna wolnego królewskiego miasta Starasól rozpisuje konkurs na posadę sekretarza gminnego z płacą roczną na razie 1100 kor. wolnem pomieszkaniem w komunie oraz prawem do emerytury.

Kompetenci chcący ubiegać się o powyższą posadę winni się wykazać:

1. Metryką chrztu, że nie przekroczyli 40 lat wieku;
2. obywatelstwem austryackiem;
3. świadectwami szkolnemi;
4. świadectwem moralności;
5. świadectwem z egzaminu rachunkowości państwowej;
6. świadectwem odbytej praktyki przy jednym z magistratów.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej najpóźniej do 1 maja 1908.

Zwierzchność gminna.

Starasól, 8 kwietnia 1908.

Ч. 237/908 (2522 3—3)

Конкурс.

„Народний Дом" во Львові иміет к роздачи с началом II. семестра 1907/8 г. школьного года одну стипендію имени бл. п. о. Юліяна Кашубинского, гр. кат. пароха в Колоденци, в квоті 100 кор. годично, с назначеніем срока до 17 (30) апріля 1908 года.

Просьби вносити могут, посредством настоятельств относительних учебних заведеній, в Институт „Народний Дом" во Львові, которому прислугует право надаванія той стипендіи, ученики і учепици народних и середних школ, слушатели университета из мірских факультетов и слушатели политехнцки, якоже ученики и ученици школи торговельной и промишленной, которои викажут ся що суть

1) родом з Галичини,
2) придержуют ся русской народности и греко-кат. обряда,
3) суть бідни,
4) нравственно хорошо ведутся и
5) хорошим поступом в науках викажутся, а науці русского язика і русской словесности пригидно и с добрим успіхом отдаются.

Наділеною стипендією пользуется стипендист взглядно стипендистка, до екончанія относительних, законно приписаних наук.

Предсідатель: Костецкій.

L. 4196 (3088 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego. Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 13 maja 1908 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków 7 kwietnia 1908.

L. 719/05 (31) (3159 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowem siole z płacą roczną 1400 koron i ryczałtem na objazdy służbowe 800 koron rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy: Nowe sioło, Obłaźnica, Żyrawa, Izydorówka, Sulatycze, Balicze podrożne, Balicze zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Juseptycze, Krechów, Łowczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekraczalnych lat 40, mają wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę lekarską przynajmniej 2-letnią.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się 2-letnią praktyką lekarską w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej najpóźniej do dnia 1 czerwca 1908 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Żydaczów, dnia 28 marca 1908.

Edmund hr. Dzieduszycki, prezes.
Kazimierz Peszkowski, sekretarz.

L. 2910 (3200 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad dyrektorów c. k. VIII. gimnazyum we Lwowie, c. k. II. gimnazyum w Nowym Sączu i c. k. II. gimnazyum w Tarnopolu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posad tych przywiązana jest płaca w myśl ustawy z dnia 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173, relutum na mieszkanie i połowa dodatku aktywalnego.

Podania wraz z potrzebnymi dokumentami i dokładnie wypełnioną tabelą kwalifikacyjną należy wnosić w drodze instancyi najpóźniej do 25 kwietnia 1908 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. 15.162 (3199 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. szkoły realnej w Śniatynie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym w myśl ustawy z 19 września 1898, Dz. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55, wolne mieszkanie lub odpowiednie relutum i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1908.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 31 marca 1908.

L. 896 (3087 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z płacą roczną w kwocie 3200 kor., ryczałtem na objazdy w rocznej kwocie 1200 kor. i prawem do trzech pięcioleci po 10 prc. płacy.

Warunki uzyskania tej posady są następujące:

1) nieprzekroczony 40 rok życia;
2) dokładna znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego;
3) świadectwo zdrowia;
4) prawo obywatelstwa austryackiego;
5) nieposzlakowane życie;
6) ukończone studya techniczne na wydziale inżynieryi z dwoma egzaminami państwowymi;
7) co najmniej dwuletnia praktyka przy budowie dróg i mostów.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby, nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania powyższych warunków wnosić należy do Wydziału powiatowego w Żółkwi w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 maja 1908 r.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 6 kwietnia 1908.

L. Prez. 8125 (3168 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 84 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie z dniem 30 kwietnia 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 84 (3205)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1908, Pr. 80,8, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Komuna" vom 4 April 1908 wegen der Stelle von „Revolucni syndikalism" bis „pristupnejsi usi" des Artikels: „K otazce neutralnich odborovych organisaci" nach § 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 235/7 (6) (2881 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Nykołę Tymków w Winogrodzie.

Kuratorem jego ustanowiono Michajła Ferłeja, rolnika w Winogrodzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 27 marca 1908.

L. cz. P. IX. 32/8 (5) (3101 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Andrzeja Szczepańskiego szewca w Wilkowyji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 31 marca 1908.

L. cz. L. VI. 2/8 (3115 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tymka Jakimczuka w Śliwkach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Jurczyszyna w Śliwkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. P. VI. 256/7 (3116 2—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryę Hnatków w Bereźnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Maneluka w Bereźnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 20 grudnia 1908.

L. cz. P. 23/8 (1) (3119 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Gołąba w Gwizdowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Burka, rolnika w Giedlarowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. P. 229/7 (12) (3102 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Sanoku uznaje Chaima Berlfeina z Liszny umysłowo chorym i ustanawia dla niego kuratorem Hersza Silbermana w Posadzie sanockiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1907.

L. cz. P. VI. 76/8 (6) (3178 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Böhma w Knihininie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Böhma w Kaihininie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 16 marca 1908.

L. cz. P. II. 150/7 (5) (3033)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Stachowa rolnika w Soposzynie.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Stachowa rolnika w Soposzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. L. 21/7 (8) (3014)

Za marnotrawcę uznano Iwana Barana zamieszkałego w Czołhyniach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Senatowskiego po Ilku, rolnika zamieszkałego w Czołhyniach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 16 stycznia 1908.

L. cz. L. 12/7 (3042)

Edykt.

Kuratorem głuchoniemej Maryny Biłowus córki Tymka ustanowiono Onufrego Biłowusa z Husiatyna.

Sąd Husiatyn.

L. cz. P. 11/8 (4) (3122)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Franka Szymczyszyna w Myszkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Łazutę w Myszkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 21 lutego 1908.

L. cz. P. 58/8 (3196 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Kamilę Janowiczównę nauczycielkę w Tyśmienicy.

Kuratorem jej ustanowiono Włodzimierza Janowicza we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 10 marca 1908.

L. cz. P. 10/8 (9) (3121)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Pesię Aspis w Mikulińcach.

Kuratorem jej ustanowiono Nuchima Diamanda w Mikulińcach.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 21 lutego 1908.

L. cz. P. 305/7 (3148)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Julię Cordella w Łopiance.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Gerusa w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. P. XI. 288/7 (6) (3109)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Mechla Wolfa Rothenberga z Rychcic.

Kuratorem jego ustanowiono Berla Joela Friedländera, buchhaltera w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. P. 64/8 (6) (3149)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Piotra Blatta w Weryni.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Blatta w Weryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 19 marca 1908.

L. cz. P. 30/8 (16) (3118)

Edykt.

Za marnotrawców uznano Jana Wojnasa i Agatę z Boksów Wojnasową w Hucie komorowskiej.

Kuratorem ich ustanowiono Wojciecha Wojnasa w Hucie komorowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 24 marca 1908.

L. cz. L. 23/7 (7) (3186)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Andrucha Klekockiego w Łowczycach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kordyakę w Łowczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. L. 21/7 (5) (3187)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Fryka w Brzeźcu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Korczmorza w Brzeźcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. L. 20/7 (13) (3188)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Annę Kahuj w Tatarynowie.

Kuratorem jej ustanowiono Hrynia Karabina w Tatarynowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. P. 96/7 (5) (3145)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Józefę z Głodowskich Pabinową w Ratułowie.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Głodowskiego w Ratułowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 20 grudnia 1907.

L. cz. P. 189/7 (7) (3151)

Nad Jakowem Cieniawskim z Targowicy zawieszoną została kuratela z powodu choroby umysłowej.

Kurator Dmytro Kurczij z Targowicy.

Sąd Ottynia 28 stycznia 1908.

L. cz. P. 276/7 (7) (3176)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Zacharyasza Stefanowicza w Brzeżanach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Wojciechowskiego w Brzeżanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 4 grudnia 1907.

L. cz. P. 72/8 (2) (3179)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Hołskiego syna Marcina w Rybnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Olszańskiego w Rybnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 12 lutego 1908.

L. cz. L. V. 10/7 P. V. 136/7 (6) (3120)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Wołkiewicza, zarobnika z Lubaczowa.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Pukę w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. P. 37/8 (6) (3229)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Trembowli ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 7 marca 1908 L. cz. Nc. IV. 112/8 zatwierdzenia, kuratelę nad Hryciem Steciem w Iławczu z powodu stwierdzonej przez sąd powiatowy w Trembowli, a kuratorem ustanawia Iwana Bukatę w Iławczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 24 marca 1908.

L. cz. L. 22/6 (14) (3185)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę Szczypel w Katarynicach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Zazulaka w Katarynicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 9 grudnia 1907.

L. cz. P. 13/4 (3106)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Tymka Krupiaka w Łówczy.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Poczynko w Łówczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 27 lutego 1908.

L. cz. P. 203/4 (8) (3107)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Semka Olecha w Horyńcu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szymeczka w Horyńcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 4 marca 1908.

L. cz. P. III. 25/8 (3216)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Justynę 1o Ołeksiuk, 2o Mykietiuk w Muszkatówce.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Uruskiego w Muszkatówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 10 stycznia 1908.

L. cz. P. 318/7 (3217)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Marunię Michajłyszyn w Lipowicy.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Drańczuka w Lipowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. L. VI. 34/7 (3223 1—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Anastazyę Pukisz, córkę Konona w Mościskach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Świrskiego w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. L. 1, 2 i 3/8 (4) (2981)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnych uznano Wojciecha Nowaka, Katarzynę Nowak i Rozalię Nowak w Nachlu ad Łukanowice.

Kuratorem tychże ustanowiono Michała Guta w Nachlu ad Łukanowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, 25 stycznia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 226 (3089 2—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Dawid Unterricht nie przesiedla się do Cieszanowa, tylko pozostaje nadal w Ustrzykach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 4 kwietnia 1908.

L. 706 (18/8) (3135 2—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent lwowskiego wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej dnia 25 maja 1908 o godzinie 9-tej przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy Trybunale c. k. sądu obwodowego w Stryju przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego dra Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego radcę wyż. sądu kraj. Artura Aulicha, tudzież radców sądu krajowego: Leona Maxymowicza, Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego i Karola Vincenza.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 6 kwietnia 1908.

L. cz. C. 63/8 (2) (3197)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Demianowiczowi z Żydowskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Fedora Chomika syna Piotra pozew o 272 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1908 godzina pół do 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana adwokata dra Dybasia w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Demianowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. C. IV. 24/8 (1) (3194)

Edykt.

Przeciw Michałowi Buszczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Jana Gendosza w Wójkowicach pozew o 460 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tutejszym sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 maja 1908 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Buszczaka, ustanawia się pana Ludwika Denera, c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Buszczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 30 marca 1908.

L. cz. C. V. 123/8 (1) (3212)

Przeciw Stanisławowi Gomułka, Agacie Dukla, Jadwidze Baca i Janowi Gomułka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Wojciecha Gomułkę pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 kwietnia 1908 godzinę 10·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława Gomułki, Agaty Dukla, Jadwigi Baca i Jana Gomułki ustanawia się pana adwokata dra Sienkiewicza w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 30 marca 1908.

L. cz. Cg. IX. 65/8 (1) (3206)

Przeciw nieobecnemu Feiwlowi Propperowi wniosła fa H. Perlberger przez adw. dra Frühlinga w Krakowie skargę o 1136 kor. 34 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 4 marca 1908 godz. 9 w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Mönz będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 21 lutego 1908.

L. cz. C. I. 88/8 (2) (3221)

Edykt.

Przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Paśce ze Żmurków Hermanowicz, rolniczce przedtem w Czernilawie, wnieśli Iwan Hermanowicz po Iwanie i Paśka Hermanowicz rolnicy w Czernilawie, pozew o unieważnienie kontraktu darowizny realności lwh. 952 i 953 w Czernilawie.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 godz. 8 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Allerhand w Jaworowie będzie ją zastępywał, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 27 marca 1908.

L. cz. C. II. 46/8 (6) (3224)

Edykt.

Przeciw Józefowi Steczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Abrahama Taua z Jaworza górnego pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1908 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dra Wilhelma Guewę w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. Cb. III. 555/8 (1) (3214)

Edykt.

Przeciw Ferdynandowi Baumann Józefa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddz. III. w Kołomyi przez Jana i Rozynę Lehrach, gospodarzy z Mariahilf, pozew o uznanie za właścicieli parceli gruntowej l. kat. 6654 lwh. 36 dla IV. dz. miasta Kołomyi.

Na podstawie pozwu wniesionego dnia 8 marca 1908 została wyznaczona rozprawa na dzień 15 kwietnia 1908 o godzinie 8-mej przed południem, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Ferdynanda Baumanna ustanawia się pana adwokata dra Hullesa w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ferdynda Baumanna Józefa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kołomyja, dnia 9 marca 1908.

L. cz. Cb. I. 118/8 (1) (3218)

Edykt.

Przeciw Wiktorowi Csadek, przedtem w Ropiance, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Jakóba Trachmana w Dukli pozew o 26 kor. 64 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 kwietnia 1908 godz. 8 i pół z rana w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Wiktora Csadek ustanawia się pana adwokata dra Müllera w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktora Csadek w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 99/8 (1) (3219)

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Skale przedtem w Zaczerniu, wniósł Jakób Pukała w Zaczerniu skargę o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 21 kwietnia 1908 godz. 9 i pół rano, biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Piotr Kubas w Zaczerniu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 8 kwietnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 218/7 (6) (3048 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 5 lipca 1907 w Huszczankach zmarł Pawło Kusznir pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hrycia i Nikifora Kusznirów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie, wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem Sierota ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 12 września 1907.

L. cz. A. XVI. 64/8 (4) (3006 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 12 lutego 1898 w Biszofszell w Szwajcaryi zmarł Aleksander Libiszewski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Saul Lachs kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 21 lutego 1908

L. cz. A. V. 464/6 (2) (2959 2—3)

Edykt.

Dnia 19 listopada 1906 zmarła Amalia Klimek w Kołomyi pozostawiwszy spadek.

Nie wszyscy spadkobiercy są z życia i pobytu wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, swe prawa przed sądem tutejszym wykazali i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po upływie zakreślonego czasokresu, spadek przyznany będzie tylko tym, którzy wykażą tytuł dziedziczenia.

Kuratorem spadku ustanawia się adw. dr. Kaweckiego w Kołomyi.

Po bezskutecznym upływie ustanowionego czasokresu przyznanym zostanie spadek Hugonowi Bundowi jako temu, który oświadczenie do spadku już wniósł.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. A. 195/7 (8) (2933 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 30 kwietnia 1907 w Kamieniu zmarł Jan Story pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Storego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. dr. Feiem z Niska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, 9 września 1907.

L. cz. A. V. 570/7 (3) (2960 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dnia 25 grudnia 1906 zmarł w Kołomyi Meschulim Bartfeld nieślubny syn Freidy Bartfeld mylnie zwanej Grünberg.

Zmarły nie pozostawił żadnego rozporządzenia ostatniej woli, wobec czego wdrożono po nim pertraktacyę na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia.

Gdy z krewnych jego wiadomi są tylko ojciec nieślubny Schulim Grünberg i brat z nieślubnego małżeństwa Schloma Simon 2im. Bartfeld a ci do dziedziczenia z ustawy prawa nie mają, zaś nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, donieśli sądowi o swych prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z tymi, którzy tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą, ewentualnie w braku takich, spadek c. k. Skarbowi Państwa, jako bezdziedziczny przyznanym zostanie.

Kuratorem spadku ustanawia się adwokata Wołoszyńskiego w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 12 stycznia 1908.

L. cz. A. 85/7 (4) (3047 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowem siole zawiadamia, że dnia 3 marca 1907 w Hnilczkach zmarła Rozalia Szramek 2 śl. Nijakowska z pozostawieniem 2 rozporządzeń ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Szramek nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Senyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowe sioło, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. A. 144/7 P. 134/7 (12) (3053 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Abraham Dukatenzähler zmarł dnia 27 stycznia 1907 w Kościelnikach z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego, którym zapisał kawałek gruntu, który posiadał odpowiadający parc. gr. 1729 stanowiący realność lwh. 309 gminy Kościelniki córce swej nieślubnej nieletniej Gittli Dukatenzähler.

Gdy sądowi nie jest wiadome, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Herscha Dukatenzählera z Kościelnik.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. 119/7 (11) (3146

Edykt.

W sprawie spadkowej po ś. p. Antonim Kuczawskim, zmarłym dnia 1 marca 1907 w Pile kościeleckiej z pozostawieniem ustnego testamentu, którym cały majątek swój pozostawił wychowankowi swemu Józefowi Kuczawskiemu ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu osób, które w braku testamentu powołane byłyby do spadku tego z ustawy, kuratorem Piotra Szczygła, gospodarza z Balina, który będzie ich zastępować, dopóki się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 8 marca 1908.

L. cz. A. 262/7 (3) (3142 1—2)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że dnia 6 października 1907 w Romanówce zmarł Piotr Maćków bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku powołana jest także córka Józefa.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefy Maćków nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Augustynem Maćków ustanowionym dla nieobecnej Józefy Maćków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 30 stycznia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 11/7 (5) (3133 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Jaśle wzywa celem ustalenia dowodu śmierci Jana Wojnara syna Antoniego i Maryi urodzonego 27 grudnia 1866 w Bierówce, który wyszedłszy w r. 1897 do Stanów Zjednoczonych Ameryki zmarł w miejscowości Cambria w stanie Wyoming, co atoli nie może być dokumentem stwierdzonem; wszystkich, którzyby o Janie Wojnarze z Bierówki mieli wiadomość, aby o tem donieśli tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu w Jaśle do dnia 15 lipca b. r.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 21 marca 1908.

L. cz. T. II. 1/8 (1) (3136 3—3)

Edykt.

Na wniosek Samsona Liebera w Tarnowie wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Tarnów 15 marca 1907 na 421 kor. 44 hal. opiewającego dnia 15 czerwca 1907 zapadłego przez Samsona Liebera wystawionego, a przez Markusa Schlüsselfelda kupca ze Starego Sambora akceptowanego i do tegoż adresowanego w Tarnowie płatnego i wekslu z marca 1907 na 292 kor. 32 hal. opiewającego dnia 27 czerwca 1907 zapadłego przez Samsona Liebera wystawionego a przez Chaima Rotha kupca w Sanoku akceptowanego i do tegoż adresowanego w Tarnowie płatnego i wzywa się po myśli art. 73 ust. weksl. posiadacza tych weksli, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, weksle powyższe tutejszemu sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 23 marca 1908.

L. cz. T. IV. 5/8 (2) (3137 3—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Zawieruchy z Bagienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie T. XVII. fol. 137 na imię Jana Zawieruchy wystawionej na 1000 kor., a wskutek narosłych już procentów na 1168 kor. 87 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 marca 1908.

L. cz. T. 9/8 (2) (3165 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Anczla Hemerlinga w Bełzie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Bełz 12 lutego 1905 na 1100 kor. opiewającego, przez Anczla Hemerlinga wystawionego, a przez Izaka Hamera akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9 marca 1908.

L. cz. Nc. IV. 323/6 (2952 3—3)

Edykt.

Na prośbę Michała Załobnika, gospodarza z Okna wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej temuż Michałowi Załobnikowi książeczki udziałowej „Pomoc“ w Grzymałowie Nr. 88 na kwotę 20 kor. opiewającej i na jego imię i nazwisko wystawionej.

Posiadacza powyż opisanej książeczki udziałowej wzywa się przeto, by swoje prawa do tej książeczki w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wykazał, w przeciwnym bowiem razie powyższa książeczka udziałowa po upływie powyższego czasu za pozbawioną znaczenia uznaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. T. 32/8 (1) (3062 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Biernata w Krakowie tudzież Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 5 maja 1900 l. 54569, opiewającej na kapitał 1500 kor. płatnej po 19 latach, skoro zabezpieczony Jan Biernat dożyje dnia 1 czerwca 1919 r. lub natychmiast w razie jego śmierci okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 marca 1908.

L. cz. T. 28/8 (3) (2922 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feliksa Oranga agenta handlowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej filii krakowskiej „Živnostenska Banka pro-Čechy a Moravu“ v Pradze Nr. 2874 M. N. 3027 na imię Feliksy Sośmiery wystawionej na kwotę 500 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktem, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 marca 1908.

L. cz. T. 1/8 (1) (2870 3—3)

Edykt.

Na wniosek p. Michała Tkacza, gospodarza w Dworzyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przed kilku tygodniami zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z dnia 11 czerwca 1906 l. 4693 na 634 kor. 78 hal. opiewającej, na nazwisko wnioskodawcy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki oszczędności wzywa się aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. T. 60/2 (5) (3063 3—3)

Edykt.

Na wniosek p. Józefa Małečka, kapelmistrza „Harmonii“ w Jaśle wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionej kartki zastawniczej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z daty 5 czerwca 1900 Nr. 8960 na oddane w zastaw, względnie w depozyt, 4 losy miasta Krakowa Nr. 50195, 23408, 27375 i 15329 oznaczone.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, aby ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższa kartka zastawnicza na ponowne żądanie strony interesowanej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29 marca 1908.

L. cz. T. 12/8 (2) (2920 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pp. Wilhelma i Jakóba Eibenschützów, właścicieli kantoru w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych czterech kuponów od 4% listów zastawnych z okresem 56-let. Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Seryj III. Nr. 51042, 51043, 51044 i 51041, płatnych dnia 31 grudnia 1907 po 40 kor. opiewających.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. T. IV. 3/7 (1) (2926 3—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Antonina z Łapińskich br. Lewartowska jeszcze w r. 1839 w Delastowicach zamieszkała wydaliła się w tym czasie z Delastowic w niewiadomym kierunku i odtąd wszelki ślad za nią zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 3 u. c., przeto wdraża się na prośbę wnuka jej Wiktoryna Hostynka postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Alojzemu Malawskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionej. Antoninę z Łapińskich br. Lewartowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 kwietnia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 28 stycznia 1907.

L. cz. T. 33/8 (2) (2995 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Expozytury c. k. Prokuratorii Skarbu w Krakowie imieniem c. k. Skarbu Państwa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi z depozytu zaginionej książeczki wkładkowej Filii Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi w Krakowie z dnia 20 października 1903 Nr. 4623 pierwotnie na 19.937 kor. 50 hal. i na imię małoletniej Janiny Wachtel wystawionej do rąk okaziciela płatnej, której obecne saldo wynosi kwotę 20.629 kor. 72 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 marca 1908.

L. cz. Dz. hip. l. 3831 (2853 3—3)

Edykt.

Na wniosek Klary Rothmann zam. Godfischer i tow. wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do ciążącego w stanie biernym realności obj. lwh. 495 ks grt. gm. kat. Skole w poz. I. karty C. na rzecz Skarbu Skolskiego na podstawie konplenacyi sądowej z 26/8 1834 Nr. 141 prawa zastawu dla kwoty 25 złr. $19^3/_4$ kr. m. kon. a tych wszystkich, którzy do owej pretensyi hipotecznej jakiekolwiek roszczenia podnoszą, wzywa się edyktem, ażeby najdalej do dnia 1 lutego 1909 w tut. Sądzie roszczenia swe zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Skole, dnia 8 grudnia 1907.

L. cz. T. 31/8 (2) (3092 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny z Kwaterów Rodakowej w Luboczy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 60.436, na imię Katarzyny Kwaterównej wystawionej i na kwotę 318 kor. 73 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 17 marca 1908.

L. cz. T. IV. 6/8 (2) (3138 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anieli Zawierucha z Bagienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie T. XVIII. fol. 6 na imię Anieli Zawierucha wystawionej na 1000 kor., względnie wskutek narosłych procentów na 1161 kor. 72 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 marca 1908.

L. cz. T. IV. 1/8 (1) (3170 1—3)
Obwieszczenie.

Jurko Jurczak wyszedłszy przed przeszło trzema laty z Dolin ad Gorlice za zarobkiem do Ameryki północnej miał umrzeć tamże w miejscowości Willing (w Stanach Zjednoczonych) w marcu 1906 roku, wskutek wypadku kolejowego, co atoli nie może być stwierdzone dokumentem publicznym.

Celem ustalenia dowodu śmierci tegoż wzywa sąd wszystkich, którzyby o Jurku Jurczaku mieli wiadomość, aby o tem donieśli tut. sądowi lub kuratorowi adw. drowi Włodzimierzowi Gabryszewskiemu w Jaśle do dnia 15 lipca 1908 r.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 21 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 47 Stow. II. 1136 (2387)
Obwieszczenie.
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Niedźwiada.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Niedźwiadzie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 24 lutego 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a mianowicie marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Babisz, rolnik z Niedźwiady, przełożony zarządu; Wojciech Pociask, rolnik z Niedźwiady, zastępca przełożonego zarządu, zaś członkowie zarządu Adam Książek, rolnik z Glinika, Jan Cieśla syn Kazimierza, rolnik z Niedźwiady, Antoni Litak, kupiec z Niedźwiady, Wojciech Kosiński, rolnik z Łopuchowy, Daniel Jezior, rolnik z Glinika.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią firmy kładzie podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członków 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu 29 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Firm. 463/7 Rg. A. I. 39 (2610)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego Oddziału A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Wyżniany.

Brzmienie firmy: Abraham Mehlman, Pinkas Mehlman, Pinkas Nadler i Abraham Hochberg, spółka przedsiębiorstwa młyna gazowego w Wyżnianach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn gazowy w Wyżnianach.

Firma Spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: „Abraham Mehlman, Pinkas Mehlman, Pinkas Nadler i Abraham Hochberg kupcy w Glinianach.

Podpis firmy: Prawo do zastępywania firmy przysługuje wszystkim spólnikom tylko wspólnie i wszyscy wspólnie podpisują firmę pod wyciśniętą stampilią osobiście.

Specyalne wpisy: Przedsiębiorstwo to rozpoczęło działalność swoją w dniu 1 lipca 1907.

Dzień wpisu: 26 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 26 października 1907.

L. cz. Firm. 267 Rg. A. I. 80 (2641)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Samuel Censer i Syn“.

Zmiana firmy na: „Samuela Censera Syn i Ska“ po niemiecku „Samuel Censers Sohn & Co“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów złotych, srebrnych i kosztowności.

Przystąpił: Leo Kahane, kupiec w Krakowie, jako jawny spólnik.

Skutkiem czego powstała obecna jawna spółka, od dnia 17 lutego 1908.

Wystąpił: spólnik Samuel Cenzer.

Uprawnieni do zastępstwa są obecni spólnicy Józef Censer i Leo Kahane kollektywnie.

Podpis firmy: (F. Z.): Pod nazwą firmy, czy to w polskim, lub też niemieckim języku położą obaj spólnicy swoje własnoręczne podpisy.

Data wpisu: 14 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Firm. 242 poj. III. 181 (2917)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „W. Matyskiewicz.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nafty, świec, mydła, krochmalu i lamp.

Prokurę udzielono: Piotrowi Pilacińskiemu, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod jej brzmieniem z dodatkiem na prokurę wskazującym umieści początkową literę swego imienia i swoje nazwisko.

Dzień wpisu: 17 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16 marca 1908.

L. cz. Firm. 150 Poj. III. 182 (2919)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Joachim Wolken.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów norymberskich i kalendarzy.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 6 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6 marca 1908.

L. cz. Firm. 60 Rg. A. 17.2 (3175)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyncej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych oddziału A.:

Siedziba firmy: Zbaraż.

Brzmienie firmy: „Pierwszy podolski młyn krup hreczannych i jęczmiennych Dawida E. Bielera w Zbarażu.“

Właściciel: Dawid Elie Bieler.

Udzielono prokurę Markowi Bielerowi.

Dzień wpisu: 17 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 12 lutego 1908.

L. cz. Firm. 291 Stow. II. 139 (2838)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Radziszów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Radziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Wawrzyniec Radziszowski.

2. Członkowie zarządu wybrani: Franciszek Janik rolnik z Radziszowa jako członek zarządu.

Data wpisu: 17 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Firm. 289 Stow. II. 45 (2525)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kościelniki.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kościelnikach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Feliks Struzik przełożony zarządu i Andrzej Tereszczyk członek zarządu.

2. Członkowie zarządu wybrani: Andrzej Tereszczyk rolnik w Kościelnikach, jako przełożony zarządu, a Jan Adamczyk rolnik w Kościelnikach, jako członek zarządu.

Data wpisu: 9 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Firm. 239 pojed. XVII. 2/85 (2564)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Isak Infeld“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mąką, z powodu zaniechania przemysłu.

Dzień wpisu: 8 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Firm. 266 Rg. A. I. 76 (2563)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków, ul. Lubicz 3.

Brzmienie firmy: „Restauracya i dom gościnny Juliusza Weindlinga“.

Właściciel (I): Juliusz Weindling w Krakowie.

Dzień wpisu: 9 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Firm. 126/4 sp. II. 66 (2490)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lisko.

Brzmienie firmy: Abraham Backenroth senior, Wikler i Spółka, rafinerya nafty i fabryka smarowideł wozowych w Lisku.

Wystąpił: Abraham Backenroth senior i zezwolił, ażeby pozostali spólnicy Joachim Wikler, Natan Bartfeld, Moses Weidman i Arie Backenroth prowadzili nadal rafineryę nafty i fabrykę smarowideł pod dotychczasową firmą.

Dzień wpisu: Sanok, dnia 8 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Sanok, dnia 4 maja 1907.

L. cz. Firm. 42/8 Rg. A. I. 43 (2570)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyncej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.

Siedziba firmy: Złoczów.

Brzmienie firmy: Abraham Imber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostawa wiktuałów dla garnizonu wojskowego.

Właściciel Abraham Imber w Złoczowie.

Dzień wpisu: 9 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 9 marca 1908.

L. cz. Firm. 285 pojed. XVII. 4/94 (2600)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Gustaw Otowski“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Apteka pod słońcem w Krakowie, skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 8 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 7 marca 1908.

G. Zl. Firm. 11/8 Reg. B. 1. (2457)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen ist im Register Abtg. B.:

Sitz der Firma: Hauptniederlassung, Wien VI., Magdalenenstrasse 16, Zweigniederlassung in Borysław.

Firmawortlaut: „Galizische Rohöl Transport und Lager-Aktiengesellschaft“; polnisch „Galicyjska Spółka akcyjna dla transportu i magazynowania ropy“.

Zweigniederlassung (Zw. N.): der im Handelsregister des k. k. Handelsgerichtes Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung (Rg. B. I. 1/145).

Besondere Eintragungen: (Ehepacten, Vertretungsprovisorium während der Verlassenschaftsabhandlung, Auflösung und Bestellung von Liquidatoren u. s. w.) Infolge Demission wird bisheriges Mitglied des Verwaltungsrates Dr. Eugen von Boschan aus dem Handelsregister gelöscht.

Datum der Eintragung: 19 Jänner 1908.

K. k. Kreisgericht Abtheilung V.
Sambor, am 14 Jänner 1908.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymenta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych **„Tygodnik Illustrowany“** nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20	Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.
	Półrocznie . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40	
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . . „ 28·80	

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Jąkanie się

usuwa i zapobiega czysto mechaniczny przyrząd „Pente“ (patent. w kraju i zagranicą). Nie trzyma się w ustach! Nie przeszkadza w pracy zawodowej. **Jąkający się** mogą się przekonać sami na sobie o nadzwyczajnem działaniu.

Prospekt 30 halerzy.

Zgłoszenia pod „PENTE“ Lwów, fach pocztowy 9.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromowa, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i dregueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Samstag, den 25 April 1908,** um 10 Uhr vormittags, im Saale des Österr. Ingenieur- und Architekten Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

52 (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

GEGENSTÄDE DER VERHANDLUNG SIND:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1907.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1907.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Wahlen in den Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien [illegible] inklusive 17 April 1908 in Wien** bei der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank; in **Prag** bei der Filiale dieser Bank; in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co.; in **Lemberg** bei der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank; in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank; in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank; in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank; in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris; in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen den erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im März 1908.

Der Werwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert.) (2576 3—3)

Kundmachung.

Das Comité der **Wolf Kessler'schen** Heirats-Ausstatungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahre 1908 eine Heirats-Ausstatung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahre zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfälige Elternlosigkeit.

Wolf Kesslersches Stiftung Comité.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1907

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne

we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie

poleca

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych



Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty [illegible]

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Bank Ziemski w Łańcucie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia	do kwoty	500 koron
za 8-dniowem wypowiedzeniem	do	1000 „
„ 14 „	„	3000 „
„ 30 „	„	5000 „
„ 60 „	„	10000 „ i wyżej.

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy, opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5% od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank książeczki wkładkowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszów.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czeki pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9 do 12 przed i od 4 do 7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzymsko-katolickich.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.